

Jestem inna i co?

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 48 (1672)

1 grudnia 2013

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

CSL LEKTOR
CENTRUM SZKOLENIOWE

KURSY

OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
koparek, ładowarek, spycharek, walców drogowych i innych
MONTAŻU RUSZTOWAŃ METALOWYCH
PRZEWOZU RZECZY I OSÓB
WÓZKÓW WIDŁOWYCH, HDS, ADR

Łomża, Al. Legionów 27,
tel. 86-218 52 75, 504 175 696,

www.kursylektor.pl



Przerażające

ZEZNAANIA

Beaty z Hipolitowa

Oskarżona: Beata Z., lat 42, oskarżona o zabójstwo 5 swoich dzieci tuż po narodzeniu, zam. Hipolitowo, przebywająca w areszcie.

Sąd: Jan Leszczewski, przewodniczący składu orzekającego, Sąd Okręgowy w Łomży

Oskarżyciel: Janusz Sobieski, prokurator Prokuratury Okręgowej w Łomży

Obrona: Edyta Tawrel

Proces Beaty z Hipolitowa rozpoczął się w poniedziałek, 25 listopada w Sądzie Okręgowym w Łomży. Beata odmówiła składania zeznań. W tej sytuacji Sąd odczytał jej zeznania złożone na policji i w prokuraturze.

Zeznanie z 25 października 2012 r., Komenda Powiatowa Policji w Kolnie, godz. 11.30:

„Mieszkam w miejscowości Hipolitowo wspólnie z dziećmi, tj.

Marzena lat 20, synami Paweł lat 18, Michał lat 10 oraz Adrian lat 7. Rodzina utrzymuje się z renty po zmarłym mężu, zasiłków rodzinnych oraz alimentów na dwójkę najmłodszych dzieci, które płci Antoni G., zam. Hipolitowo. Z w/w od kilkunastu lat żyję w nieformalnym

związku. Dokładnie daty nie pamiętam, ale było to w zeszłym roku w listopadzie, kiedy zaszłam w ciążę z Antonim G. Cała ciąża przebiegała prawidłowo, nie miałam żadnych bóli, krwawień ani innych niepokojących sygnałów, świadczących o tym, że z ciążą dzieje się coś złego. Będąc w ciąży nie korzystałam z pomocy żadnego lekarza, ciąży nie prowadził żaden ginekolog. O tym, że jestem w ciąży nie mówiłam nikomu, gdyż się wstydziłam, że kolejny raz zaszłam w ciążę. Kiedy ciąża stawała się widoczna, zaczęłam ubierać luźne ubrania, żeby zatuszować brzuch. W tym okresie moja córka Marzena zaczęła się domy-

ślać po moim wyglądzie, że jestem w ciąży. Kilkrotnie rozmawialiśmy na ten temat. Córka miała do mnie pretensję, że kolejny raz zaszłam w ciążę. Myślę, że również mój syn Paweł też wiedział o tym, jednak nigdy się o to mnie nie pytał. Natomiast co do mojego konkubenta Antoniego G. to też pytał się, czy nie jestem w ciąży. Początkowo zaprzeczyłam, jednak kiedy jego pytania stały się natrączywe, odpowiedziałam mu, iż faktycznie jestem z nim w ciąży. Z całą pewnością wiedział, że nie korzystałam z pomocy lekarzy w trakcie ciąży...

cd. na str. 12-13



Zaprosz do nas bliskich na:

Oryginalne Andrzejki
z oryginalną
kuchnią grecką

Łomża, al. Legionów 65, tel. 534 730 854



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

– mechanika samochodowa
– wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28

tel. 602 386 322

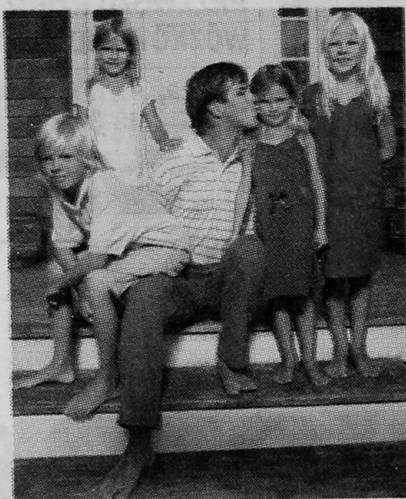
Ulgi dla łomżyńskich rodzin

„Prezydent Łomży podpisał zarządzenie w sprawie regulaminu przyznawania, wydawania i korzystania z Karty >Dużej Rodziny<”, poinformowała w środę, 27 listopada, rzecznik Anna Sobocińska.

Z ulg i uprawnień będą mogli skorzystać od 1 stycznia 2014 r. członkowie rodzin, składających się z rodziców lub opiekunów, mających na utrzymaniu troje i więcej dzieci do 18 lat lub do 25 lat, gdy dziecko uczy się lub studiuje, a w przypadku dzieci niepełnosprawnych bez ograniczenia wieku. Wnioski o wydanie Karty Dużej Rodziny można pobrać z BIP Urzędu Miejskiego (<http://www.lomza.pl/bip/zalaczniki/prawo/131127112036.pdf>), od czwartku, 28 listopada w Punkcie Obsługi Mieszkańców (Stary Rynek 14) oraz Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia (ul. Polna 16), w którym wypełniony wniosek należy złożyć.

Karta będzie wydawana bezpłatnie na rok.

Uprawnieni do Karty Dużej Rodziny będą mieli prawo do 50 proc. zniżki za bilety komunika-



cji miejskiej, bilety wstępu do placówek Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, instytucji kultury takich jak Filharmonia Kameralna, Teatr Lalki i Aktora, Muzeum Północno-Mazowieckie, Galeria Sztuki Współczesnej.

Korzystanie z ulg i zwolnień na podstawie Karty będzie możliwe wyłącznie z dokumentem potwierdzającym tożsamość. W przypadku korzystania ze zniżek od opłat w komunikacji miejskiej, należy złożyć w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji (ul. Spokojna 9) wniosek o wydanie biletu elektronicznego.

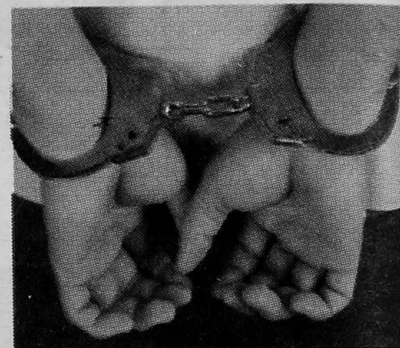
Sprawca rasistowskiego ataku na czarnoskórego prezentera pogody radia i telewizji Jarł w Białymstoku został skazany we wtorek, 26 listopada, na 2 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności bez zawieszenia!

Bez pobłażania!

Rogers Cole-Wilson ma 63 lata, w Białymstoku mieszka od prawie 30 lat. Od kilku lat jest prezenterem pogody w prywatnym radiu i telewizji, popularnym i lubianym w mieście. Nie przez wszystkich. 6 lutego, gdy wracał do domu, zakapturzony mężczyzna wykrzykiwał na ul. Broniewskiego w jego kierunku niewybredne epitety.

Gdy Rogers zatrzymał się przy drzwiach swego bloku, Tomasz G. uderzył go pięścią w twarz i uciekł. Został zatrzymany po pięciu dniach. Usłyszał zarzut publicznego znieważenia z powodu przynależności rasowej oraz uszkodzenie ciała prezentera, któremu uszkodził spojówkę i siatkówkę lewego oka. Leczy je do dziś.

„Kara ta nie może w ocenie sądu być postrzegana jako nadmierne surowa. Motorem działania pana G. było zademonstrowanie



braku zgody na funkcjonowanie w społeczeństwie osoby o innym kolorze skóry. Taki absurdalny powód, rozmiar dolegliwości, jakie swoim zachowaniem wyrządził panu Wilsonowi powinny się spotkać z odpowiednią reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości”, mówił w uzasadnieniu sędzia Dariusz Gąsowski.

Tomasz G. siedział już w więzieniu za pobicia, w tym ciężkie.

Wyrok jest nieprawomocny, ale jest pierwszym w Podlaskiem wyrokiem za rasizm bez pobłażania.



XIV Mikrolotowe
Mistrzostwa Podlaskiego
„Kontakty” 2013 • Łomża
11-13 października



Prezydent Łomży

Sponsorzy i partnerzy:



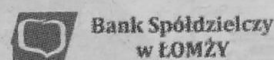
Wanda i Tadeusz Wałkuscy z Łomży



WBK Bank Zachodni WBK



OSP w Piątnicy



SKŁAD BUDOWLANY TĘCZA W ŁOMŻY

Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia
Kuguar z Łomży

JW Kostka Brukowa
w Jedwabnem

Przedsiębiorstwo Budowlane
Artur Mazurek w Pniewie

Zakład Mechaniki Samochodowej
Szczepan Grodzki w Łomży



Partner Strategiczny:



Sponsor Główny:



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-42-44, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki, ks. Jan Żelazny

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrów Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,

Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia Krzysztof Wierzbowski

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

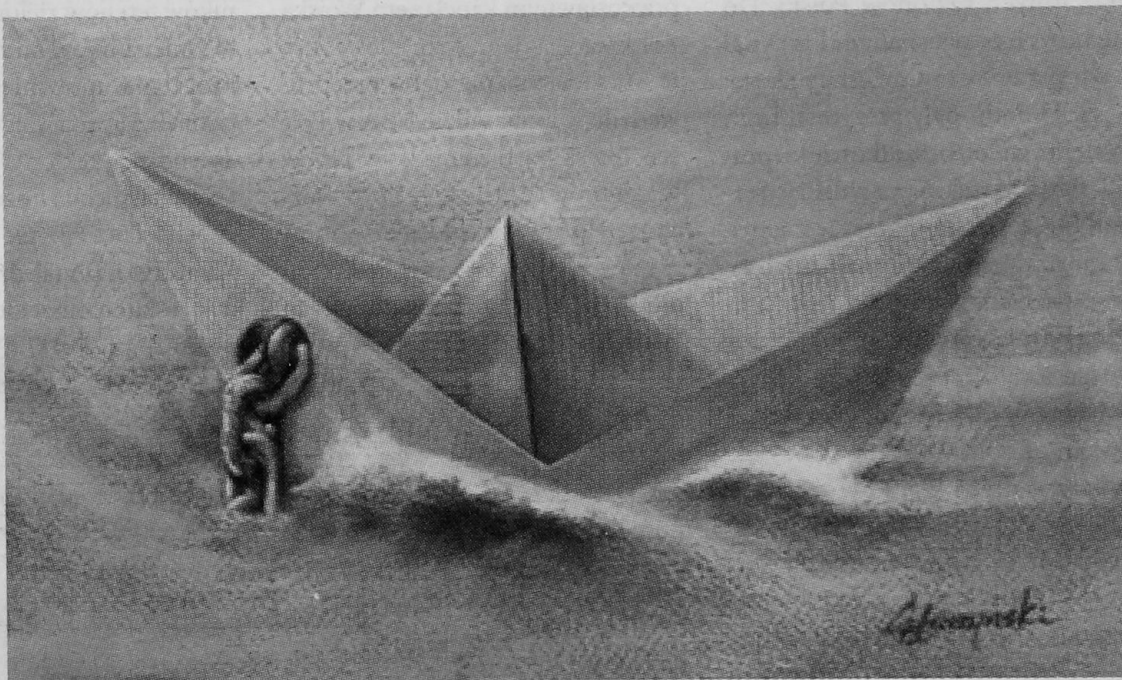
Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

KOMENTARZ
KOMENTARZ
KOMENTARZ

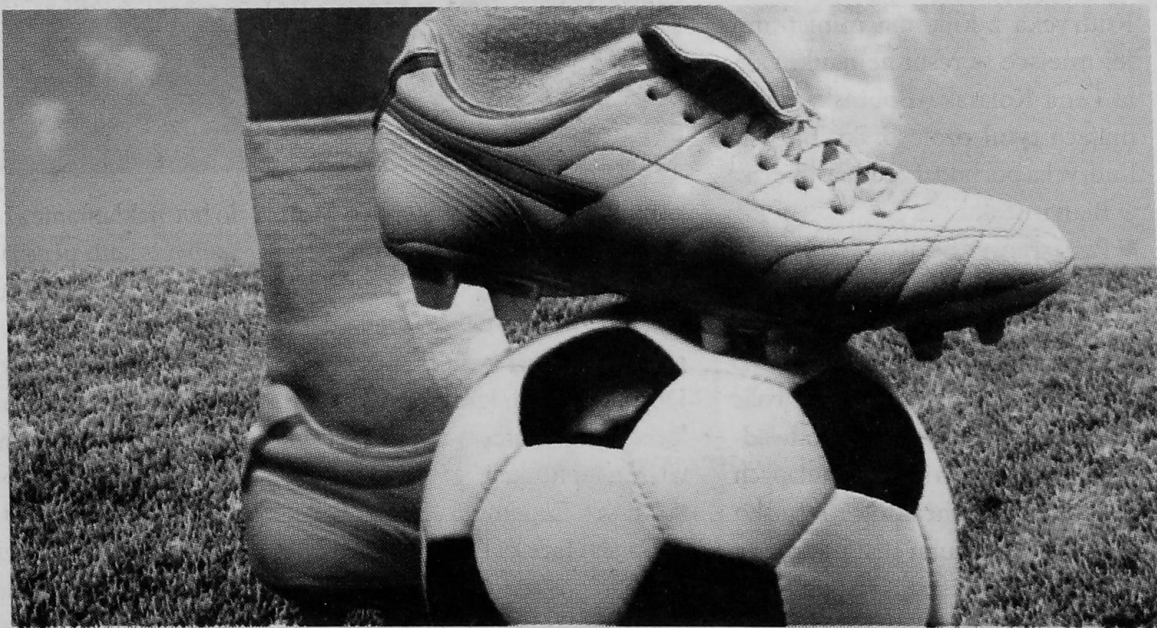
„Pewien człowiek znalazł jajko orła. Zabrał je i włożył do gniazda kurzego w zagrodzie. Orzelek wylął się ze stadem kurcząt i wyrósł z nimi. Orzeł przez całe życie zachowywał się jak kury z podwórka myśląc, że jest podwórkowym kogutem. Drapał w ziemi, szukając glist i robaków. Piał i gdał. Potrafił nawet trzepotać skrzydłami i fruwać kilka metrów w powietrzu. No bo przecież czyż nie tak właśnie fruwały koguty? Minęły lata i orzeł zestarzał się. Pewnego dnia zauważył wysoko nad sobą, na czystym niebie wspaniałego ptaka. Płynął wspaniale i majestatycznie wśród prądów powietrza, ledwo poruszając potężnymi, złocistymi skrzydłami. Stary orzeł patrzył w górę oszołomiony. „Co to jest?“, zapytał kurę stojącą obok. „To jest orzeł, król ptaków. Ale nie myśl o tym. Ty i ja jesteśmy inni, niż on”.

Tak więc orzeł więcej o tym nie myślał. I umarł wierząc, że jest kogutem w zagrodzie.
A może, jak chciał powiedzieć nam tą opowieścią Anthony de Mello, należałoby w takiej sytuacji przebudzić się, myśleć? Może stać nas na więcej, niż sami wiemy o tym?

WŁADYSŁAW TOCKI



Zastrajkowali ... piłkarze!



W sobotę, 23 listopada, piłkarze ŁKS 1926 nie wyszli na mecz z Granicą Kętrzyn. Zarząd Klubu wydał komunikat, w którym informuje o dyscyplinarnym odsunięciu od zespołu, zawieszeniu w prawach i obowiązkach zawodnika za karygodne zachowanie Alberta Rydzewskiego, Marcina Gałązkę, Adriana Mleczkę i Macieja Malinowskiego na 6 miesięcy oraz obciążeniu całego zespołu kosztami organizacji meczu kwotą 4 000 zł

Jak precyzuje Zarząd, „zawodnicy zostali ukarani za niesportowe zachowanie niegodne zawodnika Łomżyńskiego Klubu Sportowego 1926 i działanie na szkodę Klubu”.

Jasne, takie strajki zdarzać się nie powinny. Ale jeżeli Zarząd jest w porządku wobec zawodników, nich rzuci ewangelicznym kamieniem w „Kontakty”...

MYŚL TYGODNIA:

Mądrym jego wrogowie przydają się bardziej, niż głupiemu przyjaciele
Baltasar Gracian y Morales

■ Manifestowało w Warszawie ponad 500 pracowników oświaty z województwa. Protest, zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, dotyczył zapowiadanych przez rząd zmian w systemie oświaty oraz w Karcie Nauczyciela.

■ W pogrzebie Marianny Popiełuszko, matki błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, udział wzięły tysiące mieszkańców Podlaskiego oraz innych regionów Polski. Do Suchowoli przyjechali też kardynał Kazimierz Nycz i arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, były prezydent Lech Wałęsa, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stefan Karczewski, minister rolnictwa Stanisław Kalemba. Specjalne listy przesłali papież Franciszek, prezydent Bronisław Komorowski i premier Donald Tusk.

■ O wielokrotne gwałty i molestowanie seksualne oskarżyła trzynastoletnia dziewczynka z powiatu suwalskiego swojego brata (20 lat) i ojca (40 lat). Ze względu na drastyczny charakter sprawy prokuratura nie ujawnia żadnych bliższych szczegółów sprawy. Wiadomo, że sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu obu mężczyzn.

■ Z rządu odeszła prof. Barbara Kudrycka z kilkoma ministrami. Jej miejsce w resorcie nauki zajęła Lena Kolarska-Bobińska, także mająca tytuł profesorski. Barbara Kudrycka pochodzi z Kolna, mieszka w Białymstoku.

■ Pas startowy z betonową nawierzchnią może powstać na lotnisku Krywłany w Białymstoku. W budżecie miasta na przyszły rok zapisane zostało 1,5 miliona złotych, które ma pozwolić na przygotowanie systemu odwadniającego teren. Po kolejnych etapach inwestycji dotychczasowe lotnisko sportowe Aeroklubu Białostockiego mogłoby zmienić status na publiczne i przyjmować samoloty pasażerskie, zabierające do 50 pasażerów.

■ Stypendia premiera i ministra edukacji otrzymało ponad 140 uczniów z naszego województwa. Decydujące znaczenie miały wyniki w nauce oraz osiągnięcia w konkursach i olimpiadach.

■ Kilkuset wolontariuszy z Diecezji Łomżyńskiej zostało wyróżnionych

podczas spotkania w auli II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży przez diecezjalny Caritas. W 130 szkołach w Diecezji jest ponad 6 000 wolontariuszy szkolnych kół Caritas, a w parafiach ponad 2 000.

■ Arcybiskup Miron Chodakowski, który zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, będzie patronem ronda przy wyjeździe z Białegostoku do Supraśla. Abp Chodakowski był prawosławnym kapłanem Wojska Polskiego.

■ Kurs lepienia pierogów przeprowadziła w ambasadzie USA w Polsce Teresa Bart, znana z występów w zambrowskim Teatrze Form Różnych. Lubianą przez Amerykanów potrawę z kapustą i grzybami pod okiem instruktorki przygotowywali

w Piątnicy. Towarzyszyła wystawa fotograficzna oraz pokazy kulinarne znanego kucharza Karola Okrasy. Organizatorami Forum byli Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka oraz należący do niej Podlaski Związek HBiPM.

■ Więźniowie będą mogli skorzystać ze szkoleń i kursów, pozwalających na zdobycie nowych umiejętności zawodowych. Specjalny program przygotowany został dzięki finansowemu wsparciu z tzw. Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Dla więźniów w Grądach Woniecku zaplanowane zostały szkolenia dla drwali i techników terenów zielonych.

■ Uniewinnieni od zarzutów przekroczenia uprawnień zostali byli członek Zarządu województwa Karol Tyłenda i dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łomży Mirosław Ołiferuk. W ocenie prokuratury i CBA (śledztwo trwało od 2009 roku) naruszeniem prawa mia-



Puk, puk ... tu zima

osobiście ambasador Stephen Mull oraz pracownicy ambasady.

■ Podharczmistrz Wiesław Domański został nowym komendantem Hufca ZHP w Łomży. Zastąpił Dorotę Górską, która po 12 latach kierowania Hufcem złożyła rezygnację z tej funkcji.

■ Zmarł Eugeniusz Berezowiec, burmistrz Bielska Podlaskiego, jeden z najbardziej znanych samorządowców w regionie. Miał 69 lat. Rano był jeszcze w pracy, poczuł się źle, a wieczorem pojawiła się informacja o jego śmierci na zawał. Od 1994 roku był wiceburmistrzem, a od 2002 roku burmistrzem Bielska.

■ Wykładami naukowców z kilku uczelni i ośrodków badawczych i dyskusjami wypełnione było Podlaskie Forum Bydła, które odbyło się

w Piątnicy. Towarzyszyła wystawa fotograficzna oraz pokazy kulinarne znanego kucharza Karola Okrasy. Organizatorami Forum byli Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka oraz należący do niej Podlaski Związek HBiPM.

■ Okrzyk „Polska dla Polaków” i wulgarny gest zaprowadziły przed sąd mieszkańca (24 lata) gminy Tykocin. „Pokaz” wykonał na oczach wędrujących przez Tykocin uczestników wycieczki z Izraela. Tłumaczył, że utrudniali mu przejazd i dobrowolnie chce poddać się karze roku więzienia w zawieszeniu i grzywny w wysokości 500 złotych.

■ Ewa Farna, młoda (20 lat) wokalistka, będzie gwiazdą Sylwestra pod gołym niebem na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Poza częścią muzyczną zaplanowane zostały również zyczenia od prezydenta miasta i pokaz sztucznych ogni.

Znaki czasu

■ Ponad 100 mld euro dla Polski! Po wielu miesiącach negocjacji i sporów z rządami państw UE, Parlament Europejski przyjął w Strasburgu nowy wieloletni budżet UE na lata 2014 – 2020. „Za” głosowało 537 europosłów, przeciwko było 126, a 19 wstrzymało się od głosu.

■ Polska jako jedyny kraj w Europie uniknął recesji! Jako jedyny kraj w Unii Europejskiej uniknęliśmy recesji. Większość krajów europejskich przeżyła w latach 2008-13 dwie recesje i miała w 2012 dochód narodowy (PKB) niższy niż w 2007 roku. W tym czasie PKB w Polsce wzrosło 18 proc!

■ 44 miliony złotych kosztowali śląskie kopalnie etatowi działacze związkowi w 2013 r. Jest 258 działaczy związkowych. Najdziwniejsza sytuacja panuje w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, w której maleje ilość organizacji związkowych, ale rośnie liczba niepracujących działaczy.

■ Sześciolatki w szkołach, tańsze podręczniki i absolwenci przygotowani do rynku pracy, to trzy priorytety nowej minister edukacji Joanny Kluzik-Rostkowskiej.

■ Dziennikarze „Kuriera Słupskiego” napisali prawdę, iż polityk PSL wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak finansował z budżetowych pieniędzy firmę syna i działali w ramach dozwolonej krytyki, uznał Sąd Okręgowy w Kolinie i uniewinnił dziennikarzy od zarzutu zniesławienia polityka

■ „Sprzedam nerkę, zdrowy, młody, bez nałogów. 28 lat. Moja decyzja spowodowana ciężką sytuacją – muszę ratować kogoś. Jedynie poważne oferty”, takie ogłoszenia pojawiają się na internetowych portalach. Sprzedają nerki dla pieniędzy.

■ 4,6 mln zł kosztowała toaleta wybudowana przy Stadionie Narodowym.

■ Kilka tysięcy złotych kosztuje fikcyjny meldunek w Warszawie, potrzebny, żeby zapisać dziecko do dobrej szkoły, zrobić prawo jazdy, znaleźć miejsce w strefie parkowania, otrzymać dotację. Rekordzista zameldował w swoim mieszkaniu 20 osób jednocześnie.



50 groszy więcej za wodę i ścieki w Łomży

W środę, 27 listopada, łomżyńscy radni 19 głosami na 22 głosujących odmówili zatwierdzenia nowych stawek za wodę i ścieki. Ponieważ nie stwierdzono błędów w wyliczeniach Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, różnicę wynoszącą ponad pół miliona

złotych w roku musiałoby pokryć miasto z własnej kasy. W tej sytuacji niezależnie od wyników głosowania nowe stawki zaczną obowiązywać od 1 stycznia. Za metr sześcienny wody i ścieków mieszkańcy Łomży zapłacą 8 złotych i 18 groszy. To więcej niż dotąd 50 groszy miesięcznie.

Groźna bakteria w szpitalach

Groźna bakteria legionella powoduje coraz większe kłopoty w szpitalach w województwie. Kilka miesięcy temu pojawiła się w wodzie na niektórych oddziałach obu szpitali klinicznych w Białymstoku. Zagrożenie, nie bez problemów, udało się wyeliminować. Najnowsze badania wskazują jednak, że problemy do-

tknęły aż pięciu kolejnych placówek: Białostockiego Centrum Onkologii, białostockiego Szpitala Wojewódzkiego oraz szpitali w Mońkach, Siemiatyczach i Suwałkach. W każdym stopień przekroczenia norm jest inny, a metoda zwalczania bakterii, to przede wszystkim płukanie sieci wodociągowej gorącą wodą.

Sukces Polskiego Radia Białystok

Agnieszka Czarkowska zdobyła główną nagrodę w kategorii Historia Regionalna w ogólnopolskim konkursie na Audycję Historyczną Roku Instytutu Pamięi Narodowej. Nagrodzony reportaż nosi tytuł „Moja ciotka Zyta”. W tej samej kategorii wyróżniona została Joanna Sikora za „Opowieści szkla-

nych płytek”. Agnieszka Czarkowska dostała też wyróżnienie w kategorii Losy za audycję pt. „Ostatni Cichociemny”. Do finału jury zakwalifikowało również reportaże: „Podwójnie chrzczony” Jana Smyka oraz „Cichy, zimowy dzień” Alicji Pietruczuk z „naszego” radia w Białymstoku. Gratulujemy!

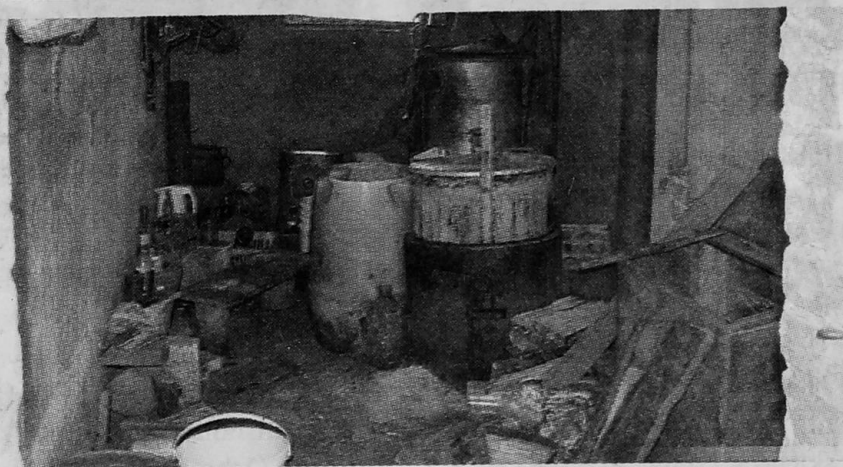
Kompromitacja Białegostoku!

Białystok jest na kompromitującym ostatnim miejscu w rankingu miast wojewódzkich, jeśli chodzi o rozwój i znaczenie kultury w mieście, wynika z zestawienia przygotowanego na Uniwersytecie Wrocławskim! Ranking uwzględnił 5 czynników: proporcjonalnie do liczby mieszkańców liczbę instytucji kultury, uczestnictwo w życiu kulturalnym, ilość firm związanych z kulturą i rozrywką oraz wydatki i dochody w dziedzinie kultury w przeliczeniu na jednego obywatela.

W zestawieniu Białystok zajął ostatnie, 18. miejsce. Wyprzedzają stolicę naszego województwa



Gorzów, Rzeszów, Opole, Zielona Góra. Jakie znaczenie mają tego typu dane? Naukowcy przekonują, że im więcej mieszkańców uczestniczy w życiu kulturalnym miasta, tym szybciej gospodarczo dogania Europę Zachodnią, tym silniejsza jego marka.



Zlikwidowana bimbrownia najstarszego chyba w Polsce bimbrownika, bo ma 75 lat! Fot. Policja

Kradł i pędził

Starszy mieszkaniec gminy Grajewo (lat 75) podłączył się do linii energetycznej i kradł prąd, który był mu potrzebny do pędzenia bimbru. Nielegalną przerób-

kę instalacji elektrycznej i kompletnie wyposażoną bimbrownię odkryli w jego zabudowaniach gospodarczych policjanci i celnicy, tropiący nielegalny handel alkoholem i papierosami. Znaleźli też kilkadziesiąt litrów bimbru i ponad 20 paczek papierosów z przemytu. Stanie przed sądem za kradzież prądu, nielegalny wyrób alkoholu i oszukiwanie fiskusa. (ann)

REKLAMA

URZĘDOWSKI

ILASZCZUK.PL

URZĘDOWSKI

OKNA I DRZWI DREWNIANE

- ŁOMŻA
- WARSZAWA
- BIAŁYSTOK
- SUWAŁKI

ŁOMŻA

SIKORSKIEGO 239

086-216-69-60, 606-991-850, 604-277-545

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za ekspres!
Nadaj ogłoszenie w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w czwartek rano!



Łomżyńska Orkiestra jest jedyną na świecie orkiestrą, która koncertowała na wieży ratusza! Na zdjęciu: otwarcie II Mikrolotowych Mistrzostw Podlaskiego w 2002 roku, Orkiestra Kameralna pod batutą Tadeusza Chachaja akompaniuje słynnemu tenorowi Jackowi Wójcickiemu, który pierwszy w Polsce i Europie śpiewał arie z kosza balonu, wznoszącego się nad Starym Rynkiem w Łomży. Scenariusz niezwykłego widowiska, według pomysłu redaktora naczelnego Władysława Tockiego, zrealizował wówczas tygodnik „Kontakty” przy wsparciu ówczesnego prezydenta Łomży, nieżyjącego już Jana Turkowskiego

35 lat Orkiestry w Łomży

35 lat obchodziła w czwartek, 21 listopada, Orkiestra Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży. Powstała w 1977 roku jako Łomżyńska Orkiestra Kameralna z inicjatywy poety, pisarza i dziennikarza Henryka Gały. Jej dyrektorami byli kolejno Mieczysław Szymański, Henryk Szwedo, Tadeusz Chachaj, a od 2004 roku jest Jan Miłosz Zarzycki. W 2008 roku Rada Miejska zmieniła jej nazwę na Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego. Przez 35 lat Orkiestra dała ponad 1 000 koncertów w Łomży, Polsce i za granicą. Występo-

wali z nią najwybitniejsi muzycy i śpiewacy, jak Krzysztof Jakowicz, Konstanty Andrzej Kulka, Wiesław Ochman, Piotr Paleczny. Łomżyńscy Filharmonicy mają w dorobku 7 płyt, w tym dwie nominowane do nagrody polskiego przemysłu fonograficznego Fryderyk.

Największy rozwój artystyczny Orkiestry nastąpił po roku 2004, gdy dyrektorem naczelnym i artystycznym został Jan Miłosz Zarzycki. Pod jego batutą zagrała na wielu prestiżowych festiwalach muzycznych w kraju i za granicą. W dowód uznania dla osią-

nięć, Minister Kultury odznaczył Jana Miłosza Zarzyckiego Brązowym Medalem Zasłużony dla Kultury Gloria Artis. Medal wręczyła mu podczas czwartkowej gali przedstawicielka Ministerstwa Kultury Hanna Samson. Odznaki Zasłużony dla Kultury Polskiej otrzymali muzycy Jacek Krupa, Henryk Marszałek, Bogdan Szczepański. Na ręce dyrektora Zarzyckiego gratulacje i życzenia złożyli wicewojewoda Wojciech Dzierzgowski, wicemarszałek Jacek Piorunek, prezydent Łomży Mieczysław Czerniawski oraz melomani. (MK)

Dlaczego przy wspólnym zakupie energii elektrycznej zabrakło Łomży?

Razem kupuje się taniej!

Pod egidą Starostwa Powiatowego w Łomży powstała Łomżyńska Grupa Zakupowa, w skład wchodzi, oprócz Starostwa, Powiatowy Urząd Pracy, Zarząd Dróg Powiatowych, Muzeum Przyrody w Drozdowie, Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, gminy Łomża, Śniadowo, Zbójna, Ciechanowiec oraz Szpital Wojewódzki i Wo-

jewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Łomży, kupiła taniej energię elektryczną na rok 2014 za 1,6 mln zł netto.

Gdyby każdy kupował energię sam, zapłaciłby drożej średnio o jedną trzecią. Według szacunkowych wyliczeń, oszczędności w skali roku dla całej Grupy Zakupowej wyniosą prawie 600 000 zł.

Największe, około 275 000 zł,

uzyskał Szpital w Łomży. Powiat Łomżyński osiągnął oszczędności około 25 proc., gmina Ciechanowiec prawie 47 proc.

Jak poinformował starosta łomżyński Lech Szablowski, w roku przyszłym Grupa Zakupowa zostanie poszerzona o kolejne samorządy i jednostki organizacyjne, co pozwoli na uzyskanie kolejnych oszczędności. (ann)

Szpital zmniejsza straty!



Od stycznia do września 2013 Szpital w Łomży miał na bieżącej działalności 776 000 zł straty. W tym samym okresie przed rokiem strata wynosiła 2,4 mln zł.

Nagrodzeni przez prezydenta

Wiceprezes Społecznego Stowarzyszenia Prasoznawczego Stopka Wiesława Czarторыska; muzykoterapeuta z Warsztatów Terapii Zajęciowej Bona, twórczyni spektakli teatralnych z udziałem niepełnosprawnych Anna Starachowska; fotograf Gabor Lorinczy; muzyk Jan Zugaj oraz malarz i witrażysta Mieczysław Mazur zostali laureatami tegorocznych nagród Prezydenta Łomży za osiągnięcia w dziedzinie kultury.

Nowogród za- mknięty

Od piątku, 29 listopada, do czwartku, 5 grudnia, całkowicie wyłączony zostanie z ruchu most na Narwi w Nowogrodzie w związku z jego remontem w ramach przebudowy drogi Nowogród – Kuzie.

Drugie życie „Drzewnej”

Za ok. 4 mln zł wyremontowane zostało wnętrze zabytkowego budynku z początku XX w. przy al. Legionów, dawnej siedziby szkoły drzewnej. W grudniu ma się do niego przeprowadzić z byłego Urzędu Wojewódzkiego Okręgową Komisja Egzaminacyjna. Remont zakończy się w przyszłym roku wymianą blachy na dachówkę i nową elewacją.

Przedmieście bliżej miasta

Choć trwają jeszcze prace budowlane, można już nowym rondem bezpiecznie zjeżdżać z Szosy do Mężenina z jednej strony na ul. Wiosenną, z drugiej do Zawad i Giełczyna. Przebudowa Szosy do Mężenina od al. Legionów do granic miasta potrwa do czerwca 2014 r. Ul. Wiosenna będzie budowana w przyszłym roku.

Od zakończenia II wojny światowej na świecie wybuchło 12 000 konfliktów.
O jednych jest bardzo głośno, o innych świat nic nie wie

Niespokojny świat



Amina Wahab z Sudanu

Europa jest oazą spokoju w niespokojnym świecie, o wielu konfliktach wiadomości w ogóle do nas nie docierają.

Taki był punkt wyjścia panelowej dyskusji o konfliktach na świecie w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsię-

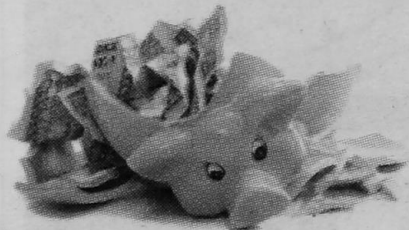
biorczości w Łomży, zorganizowanej przez Instytut Społeczno – Humanistyczny PWSIP i Fundację Ocalenie. Przybyli na nią mieszkający w Polsce cudzoziemcy z krajów wstrząsanych konfliktami: Mustapha Benzerga (Algieria), Amina Wahab (Sudan), Feras Daboul (Syria) oraz Satsita Khumaidova (Czeczenia). Opowiedzieli o sytuacji w swoich krajach. Jak sami podkreślali,

konflikty te mają złożone przyczyny i przebieg, nie są to konflikty „czarno – białe”, z podziałem na racje słuszne i niesłuszne. Może za wyjątkiem Czeczenii, która walczy o wolność narodową, ale też ze znakiem zapytania, jeśli chodzi o metody (wyniszczające

wojny). W pozostałych przypadkach konflikty, które wybuchają na tle walki z niedemokratycznymi reżimami, przekształcały się w wyniszczające walki etniczno – religijne, wspomagane z zewnątrz. Trudno w nich dopatrzyć się racji jednoznacznie słusznych bądź niesłusznych, zwłaszcza że zwaśnione strony mają do dyspozycji nowoczesną broń, w którą „ktoś” ich zaopatruje.

Dyskutanci za mīt uważają twierdzenie, że rysuje się globalny konflikt na linii islam – reszta świata. W ich przekonaniu, religie nigdy nie są pierwotną przyczyną żadnego konfliktu, są wciągane w spory, gdy dochodzi do radykalizacji postaw. Generalnie w niedemokratycznych reżimach punkty zapalne tworzą się przeważnie na tle ograniczania wolności słowa, a potem sprawy wymykają się spod kontroli. Niezadowolonym tłumom manipulują ci, którzy chcą osiągnąć własne korzyści. (MK)

Pierwsi w Polsce bez podatków!



Z pobierania podatków od budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz związanych z tym gruntów rezygnuje gmina Michałowo jako pierwsza w Polsce. Będzie to oznaczało wpływy do budżetu mniejsze o około 500 tysięcy złotych rocznie. Od tego trzeba zresztą odjąć koszt ściągania podatku.

Burmistrz Marek Nazarko ma nadzieję przyciągnąć w ten sposób nowych mieszkańców, a tworząc podstrefę Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, także inwestorów. Firmy i przedsiębiorstwa podatek nadal będą płacić, w tym przede wszystkim EuRoPol Gaz, który ma w gminie przepompownię stanowiącą część gazociągu jamalskiego, a w przyszłości może tu być także regionalny port lotniczy.

Elektrownie wiatrowe niszczą środowisko!

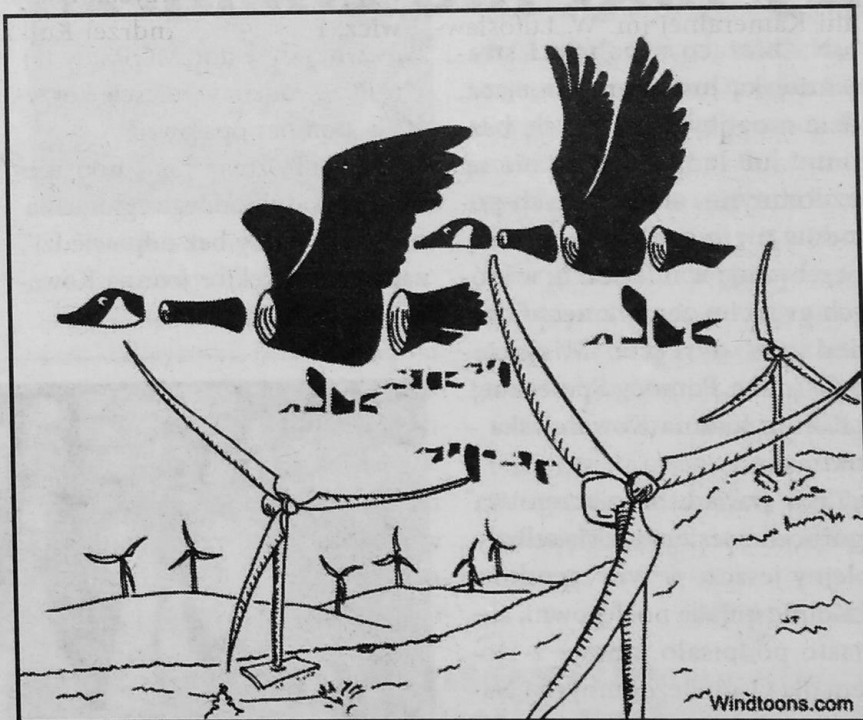
Zabijają ptaki!

Władze USA pierwszy raz nałożyły grzywnę za zabijanie ptaków przez elektrownie wiatrowe. I to niemałą, bo 1 mln dol. zapłaci na podstawie ugody z amerykańskimi władzami firma Duke Energy, która jest właścicielem dwóch farm wiatrowych w stanie Wyoming. Elektrownie wiatrowe w tych farmach zabiły co najmniej 14 orłów i 149 innych ptaków, poinformowały amerykańskie, światowe media i polskie media.

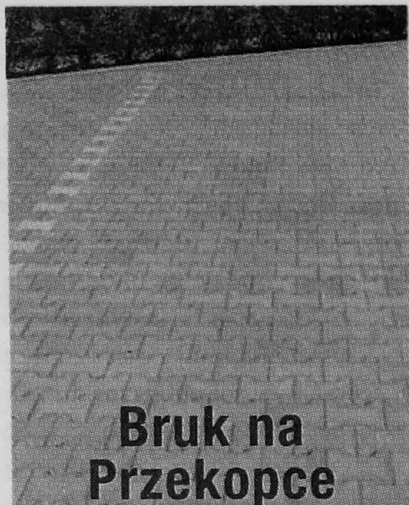
Protesty przeciw wiatrakom energetycznym w naszym regionie z obawy o zdrowie własne, przeciw zeszpeceniu krajobrazu, ale także z powodu niszczenia środowiska przyrodniczego, znajdują pełne potwierdzenie w doświadczeniach krajów, które energetykę wiatrową mają od dawna. We wrześniu w USA opublikowano raport rządowych biologów, którzy stwierdzili, że od 2008 r. elektrownie wiatro-

we w Stanach Zjednoczonych zabiły co najmniej 67 orłów. Ta statystyka nie obejmuje danych z Altamont Pass w północnej Kalifornii, gdzie elektrownie wiatrowe zabijają co najmniej 60 orłów rocznie.

Kilka lat temu przy okazji starań firmy budującej wiatraki o lokalizację w powiecie wysokomazowieckim, „Kontakty” wspomniały o Holandii. Że to kraj, w którym stanęło tysiące wiatraków. Ale choć ma podobne warunki, jak w Podlaskiem (dużo użytków zielonych), żyła w nim wówczas, jak sprawdziliśmy, tylko jedna para bocianów. Mówiliśmy właśnie o zagrożeniu ptaków, a także jego skutku: tereny bez ptaków szybko opanowują owady w powietrzu i gryzonie oraz inne szkodniki na ziemi. Logiczny efekt naruszenia „łańcucha pokarmowego” w przyrodzie. Po bardzo krótkiej publikacji na ten



temat, redakcja otrzymała wyjaśnienie profesora, który przekonywał, że sugerowanego zagrożenia nie ma. Nic dziwnego, gdy „Kontakty” ustaliły, że jest „ekspertem” firmy budującej farmy wiatrowe, czyli za swe opinie bierze od niej pieniądze. Potem pojawiał się jako niezależny naukowiec na posiedzeniach rad gmin, gdy zachodziła obawa, że radni nie zgodzą się na wiatraki. Oczywiście przekonywał, że wszelkie obawy są bezpodstawne. Regionalna gazeta cytowała go z pierwszej strony jak wyrocznie. Po drugiej stronie byli, odporni na argumenty, ciemni oponenci. A to oni mieli rację, a nie opłacany „ekspert”, który sprzedaje się za tytuł profesora!



Bruk na Przekopce

130 m ulicy Przekopka (od strony Ełckiej) w Grajewie zostanie utwardzone polbrukiem. Prace już się zaczęły. Zakończona też zostanie budowa kanalizacji deszczowej na ul. Owocowej. W sumie Grajewo przeznacza na te roboty 166 000 zł. Rok temu na kanalizację deszczową na ul. Przekopka i częściowo na Owocowej wyłożyło 135 000 zł. W takim tempie cała Przekopka zostanie wybrukowana za 5 – 6 lat, niecierpliwą się mieszkańcy dawnego grajewskiego przedmieścia, które ponad 30 lat czekało na miejską infrastrukturę. (ann)



Człowiek lasu

„Wypędzony do Raju2” i „Z piórkami w kapeluszu”, to nowe książki Mariana Podleckiego, których promocja odbędzie się 3 grudnia (wtorek, godz. 17.00) w Grajewskiej Izbie Historycznej (ul. Ełcka 30).

Marian Podlecki (lat 62) to postać niezwykła wśród pracowników Lasów Państwowych. Jego ojciec repatriował się po II wojnie światowej z Wileńszczyzny, gdzie walczył w AK, na Pomorze. Urodził się w Szczecinie, wychował wśród mazurskich lasów i jezior. Został leśnikiem

po ukończeniu Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Pracę rozpoczął w Nadleśnictwie Tułowice na Śląsku, następnie pracował w Nadleśnictwach Ełk i Drygały, a teraz w Nadleśnictwie Rajgród, czyli tytułowym Raju.

Pisze, maluje, podróżuje, poluje (myśliwy), jest strażakiem ochotnikiem oraz instruktorem harcerskim w stopniu harcmistrza. Z jego inicjatywy powstała w rajgrodzkich lasach stacja harcerska Orle Gniazdo.

Filmowcy z Radziłowa



Ewa Chrzanowska, Magdalena Chrzanowska, Aleksandra Ekstowicz, Edyta Darwicka, Marta Grajewska, Karolina Gutowska, Weronika Kacperska, Aleksandra Koniecko, Aleksandra Konopka, Karolina Malinowska, Jakub Mroczkowski, Katarzyna Rogowska, Katarzyna Tokarzewska, Dawid Tokarzewski i Patrycja Żbikowska, uczniowie Gimnazjum w Radziłowie, nakręcili film pt. „Edukacja 2043”, wysłali na konkurs MillionYou i zdobyli jedną z nagród regulaminowych oraz nagrodę publiczności. Gratulujemy!

Polowanie na dealerów

Na os. Broniewskiego w Grajewie policjanci, przy wsparciu antyterrorystów, otoczyli blok nr 4, wkroczyli do środka i wyprowadzili 3 osoby (kobietę lat 77 oraz mężczyzn lat 49 i 25) podejrzane o handel narkotykami. Akcji przyglądali się mieszkańcy osiedla. Policja nie wyklucza dalszych zatrzymań.

By nikt nie zmarzł!

„Na bieżąco z policją i strażą miejską lustrujemy miejsca, gdzie mogliby schronić się bezdomni lub ludzie, którzy nie są bezdomnymi, ale z różnych powodów nie mieszkają z rodziną i przebywają w miejscach, w których grozi im zamarznięcie”, powiedziała dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolnie Joanna Kowalewska – Kuklińska.

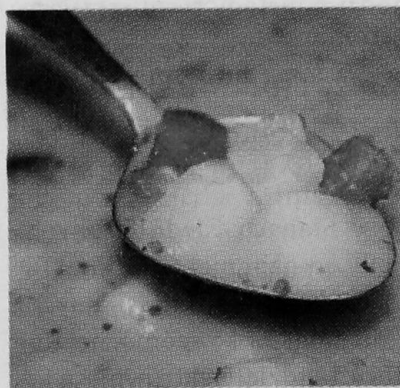
Takie „zwiady bezpieczeństwa” tegorocznej jesieni już się odbyły, kolejny jeszcze w tym tygodniu. W Kolnie nie ma noclegowni, ale miasto podpisało umowę z Domem dla Osób Bezdomnych i Najuboższych Monar-Markot w Ełku.

„W noclegowni można przebywać tylko w nocy, a w domu w Ełku jest całodobowa opieka, z wyżywieniem, lekarzem, terapeutą. Skierowaliśmy tam już jednego mieszkańca miasta”, poinformowała dyrektor.

Najubożsi, którym nie starcza na zakup opału, nie zmarzną. Jak

zapewnia dyrektor MOPS, w tej chwili 50 rodzin w mieście korzysta z „pomocy opałowej”.

„Nikt nie zmarznie i nikt nie będzie głody. Żadnego zgłoszenia nie zostawiamy bez odpowiedzi”, zapewnia dyrektor Joanna Kowalewska – Kuklińska.



Prawdziwe żołnierskie helmy na głowach uczniów albo maski przeciwgazowe, przy pasie kabura. Tak uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Czerwonym poczuili się żołnierzami. Sprawili to niecodzienni goście: Barbara Szmigier i kpt Robert Sołowski z WKU w Łomży, których zaprosił do szkoły dyrektor Jacek Bagiński. Uczniowie z zainteresowaniem obejrzeni film o współczesnym uzbrojeniu polskiego wojska i dowiedzieli się, jaką trzeba skończyć szkołę, by zostać żołnierzem. Przy zakładaniu masek było dużo śmiechu!

Gmina z wodą



17,5 km sieci wodociągowej i 4 km przyłączy do gospodarstw kolonii Kąty, Nowego Rakowa, Starego Rakowa, Korzeniostego, Popek i Włodek zakończyło budowę wodociągów w gminie Mały Płock.

Sołtys od wszystkiego

Przepalona lampa przy drodze, wyrównanie jakiegoś odcinka drogi, bieżące sprawy porządkowe, to główne sygnały mieszkańców Czerwonego, zgłaszane sołtysowi Dawidowi Banachowi.

Jubileusz

Starosta kolneński Henryk Duda z okazji 45 lat pracy otrzymał 45 920 zł (brutto) nagrody jubileuszowej.

Nie dać się „wnuczkowi”

Przed oszustami „na wnuczka” przestrzegali kolneńscy policjanci seniorów z Kolna.



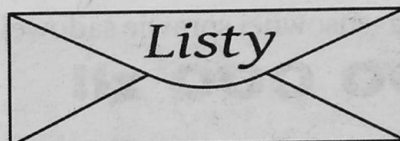
Uzdrowieni z Łomży

W roku 1621 jezuici w Łomży rozpoczęli budowę kościoła w stylu barokowym. Budowa trwała długo i zakończona została dzięki fundacji Szembeków w 1732 roku.

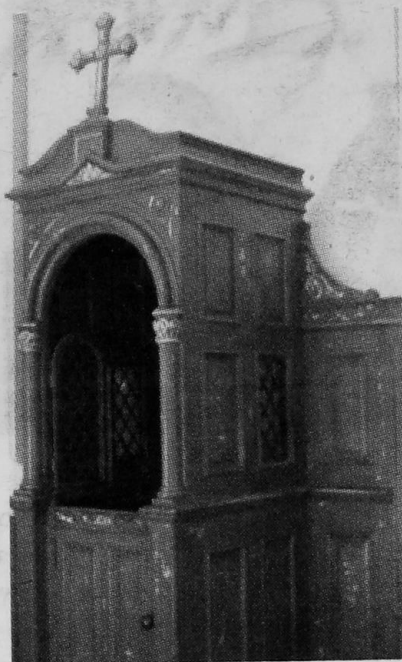
W 1752 jezuita ojciec Stanisław Sikorski zachorował i stracił wzrok. Czuł się ogromnie przygnębiony, ale nie tracił nadziei w pomoc Maryi. Rozpoczął nowennę do Matki Boskiej Częstochowskiej. Modlił się gorąco i z głęboką wiarą osiem dni. Dziewiątego dnia zauważył, że trochę widzi. Wkrótce po tym przybył z pielgrzymką na Jasną Górę. W kaplicy Jasnogórskiej odprawił Mszę św. przed cudownym obrazem, lecz co podniósł wzrok do góry, nie mógł dojrzeć obrazu. Jakby mgła, welon zasłaniały jego oczy. Po podniesieniu, gdy jego ręce wzniosły do góry, ujrzał najwyraźniej Świętą Hostię, a wyżej oblicze Matki Bożej Częstochowskiej. Z wdzięcznością dokończył Mszę św. i o wydarzeniu opowiedział jasnogórskim paulinom.

W roku 1591 wielkie nieszczęście dotknęło starostę Nikodema Kossakowskiego z Łomży. Zachorował na nogi i nie mógł o własnych siłach podnieść się i chodzić. Lekarze stwierdzili paraliż. Przykuty do łóża, spędzał smutne życie. Często i prawie codziennym gościem w jego domu był proboszcz parafii pod wezwaniem Świętego Michała z Łomży ksiądz Karol Krajewski z pocieszeniem. Za jego namową i w jego towarzystwie wyjechał karetą do Częstochowy. Było to w lecie 1592 roku. Gdy dotarli szczęśliwie na Jasną Górę, służba wniosła sparaliżowanego do zakrystii, gdzie z wielką skruchą wypowiadał się. Później zanieśli go do kaplicy. Gdy znalazł się przed cudownym obrazem, modlił się z wielką pokorą i wołał: „Ja, wielki grzesznik z ziemi łomżyńskiej i niegodny twój sługa, błagam Cię w pokorze, moja cudowna Matko Częstochowska, o cud miłosierdzia, o uzdrowienie...”. Nagle poczuł jakiś prąd we wszystkich członkach ciała. Podniósł się i usiadł!

Zebrał i opracował:
KS. DR JAN ŻELAZNY



Pusty konfesjonał



Czytałam kiedyś w „Kontaktach”, że księża w kościele katedralnym w Łomży siadają do konfesjonału tylko z jednej strony kościoła. Potem czytałam, że po publikacji w tygodniku sytuacja się zmieniła i teraz księża słuchają spowiedzi w konfesjonałach i po jednej i po drugiej stronie.

Ja mam inną sprawę, ale też dotyczy spowiedzi. Mieszkam w powiecie kolneńskim. W moim kościele jest dwóch księży: proboszcz i wikary. Mszę zawsze odprawia jeden z nich. Przed mszą siada do konfesjonału i słucha spowiedzi. Ale jak ktoś przyjdzie do kościoła tuż przed rozpoczęciem mszy albo trochę się spóźni, to już do spowiedzi nie ma szans przystąpić, bo konfesjonał jest pusty. Rozmawiałam z sąsiadkami i myślimy, że dobrze by było, gdyby jeden ksiądz stał przy ołtarzu i odprawiał mszę, a drugi w tym czasie siedział w konfesjonale. W zwykłe dni, czy nawet niedziele nie jest to problem, ale jak ostatnio był pogrzeb ludzie ustawili się przy konfesjonale i nabożeństwo rozpoczęło się dopiero, gdy ksiądz wszystkich wypowiadał. Gdyby w konfesjonale siedział drugi kapłan, msza rozpoczęłaby się o czasie.

Marianna Ł.
(nazwisko do wiadomości redakcji)

Teatr Marzeń

Dziesięć lat temu do koła teatralnego „Teatr Marzeń” Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżewie wstąpiło ośmioro dzieci. Dziś w czterech grupach wiekowych na zajęcia przychodzi ponad 50. W piątek, 15 listopada, w ramach obchodów 10 urodzin „Teatru Marzeń” odbyły się VIII Regionalne Spotkania Teatralne, a w sobotę „spotkanie po latach”, podczas którego dwie najstarsze grupy zaprezentowały swoje spektakle. Dzięki firmie „Video-Mix Orłowski” z Czyżewa obejrzelśmy „stare” filmiki z występów i prób oraz wystawę pięknych zdjęć. Rodzice dzieci i młodzieży zatroszczyli się o słodki poczęstunek. Wszyscy otrzymali pamiątkowe foldery podsumowujące działalność „Teatru Marzeń”, a aktorzy z najdłuższym stażem dyplomy i upominki.

Bawimy się w teatr, tworzymy teatr i spełniamy swoje marzenia.

Anna Kazimierczuk

GOK Czyżew

Boję się „zaczepnych”



Na ulicach Łomży coraz więcej „zaczepnych”. Dwa tygodnie temu w niedzielę była zbiórka dla poszkodowanych przez tajfun na Filipinach, w sklepie na klub sportowy, a na ulicach podpisy „za budową obwodnicy”. Zaczepił mnie jeszcze mężczyzna, który rzekomo ma dziewięć dzieci i nie ma dla nich pieniędzy na chleb. Gdy zapytałam, jak się nazywa i popro-

siłam o jego adres, żeby mu pomóc stwierdził, że jestem bez serca i mrucząc coś pod nosem szybko odszedł. Zbliżają się święta i pewnie będzie jakaś zbiórka na żywność dla biednych rodzin. Może przejęskawiam, ale zaraz będzie strach wychodzić na ulice, bo ciągle ktoś zaczepia. Są instytucje i stowarzyszenia zajmujące się pomocą. Niech aktywiści publicznych zbiorów nie wyręczają ich w pracy. Są słupy ogłoszeniowe i różne publikatory, gdzie można ogłosić zbiórki. To chyba lepsze niż zaczepianie na ulicach. Gdy ktoś będzie chciał się czymś podzielić, zrobi to bez zaczepiania. Ja boję się „zaczepnych”.

Elżbieta Nowakowska

Łomża

Pokażcie co umiecie

Nie wiem dokładnie, ile jest w Łomży salonów lub gabinetów kosmetycznych. Wiem za to, że w żadnym z nich (a odwiedziłam pięć) nie można wejść z ulicy i poprosić o makijaż, maseczkę, zrobienie paznokci. Wszędzie trzeba się wcześniej umawiać i zapisywać. Łatwiej dostać się „z ulicy” nawet do dobrego salonu fryzjerskiego, niż kosmetyczki. Zauważyłam, że w dużych miastach jest inaczej. W centrach handlowych, a latem nawet na ulicy (na deptaku) są małe stoiska, przy których młode dziewczyny robią manicure, makijaż. Sama korzystałam z takiej pomocy. Kosmetyczkami przy tych „przenośnych” stoiskach są studentki kosmologii. Zabieg u nich jest znacznie tańszy niż w salonie, jak coś jest nie do końca super, to nikt nie ma pretensji. W Łomży są studentki kosmologii. Mogłyby tak, jak w innych miastach pokazać, co już potrafią robić, i w galerii malować paznokcie. Jestem przekonana, że jak w Warszawie ustawiałyby się do nich kolejki. Zachęcam.

Maria B, Łomża

REKLAMA

**Zamawiaj więcej
płacąc mniej!**



teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od

0,39zł

foto gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DŃOWSKIEGO 18

Kodak Express
Digital Solutions

Agencja Mienia Wojskowego trwoni pieniądze Polaków w bezsensownej sprawie sądowej!

Burmistrz walczy o 400 000 zł!

400 000 zł domaga się od miasta Wysokie Mazowieckie Agencja Mienia Wojskowego za fragment terenu byłego lotniska, na którym samorząd wybudował piękną drogę asfaltową do miejscowości Zawrocie Nowiny.

Teren byłego lotniska w Wysokiem Mazowieckiem w 2000 r. Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało Agencji Mienia Wojskowego „jako trwale zbędne dla MON” z klauzulą „bez warunku zachowania charakteru lotniczego”.

Miasto zabiegało o grunty (1,83 ha) na wybudowanie drogi w Lotnikowym Oddziale Terenowym Agencji Mienia Wojskowego w Warszawie.

„Dziesięć lat temu Agencja bezpłatnie przekazała nam na ten cel fragment gruntu. Mamy porozumienia i umowy. I nagle, po jakiejś kontroli NIK, Agencja zażądała od nas pieniędzy. Odmówiliśmy i Agencja skierowała sprawę do sądu. Po dwuletnim



Droga na terenach byłego lotniska; burmistrz Jarosław Siekierko

procesie wygraliśmy w pierwszej instancji”, wyjaśnia burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko.

Kontrola NIK w AMW wykazała, iż zdarzały się przypadki, że Agencja za darmo przekazywała samorządom grunty, a one je sprzedawały. Tak jednak nie było w przypadku Wysokiego Mazowieckiego. Na przekazanym gruncie powstała droga. Agencja nie

pogodziła się z przegraną i wniosła apelację od wyroku. Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w pierwszej połowie grudnia.

„Będę walczył, bo walczę o budżet miasta. Nie zatrudniam sztabu mecenasów, walczę sam, bo pracuję 15 lat w samorządzie i dobrze pamiętam uzgodnienia, decyzje i umowy, dotyczące przekazania nam gruntów”, nie odpuszcza burmistrz Siekierko.

Parking dla mieszkańców



125 miejsc parkingowych powstało w tym roku w centrum Wysokiego Mazowieckiego, a do końca roku przybędzie jeszcze 50 (przy ul. Armii Krajowej). Pracownicy Urzędu Miasta, poza burmistrzem i wiceburmistrzem, mają zakaz parkowania swoich aut przed budynkiem, by mieli gdzie parkować interesanci.

Mieszkania w bibliotece

8 mieszkań chce stworzyć w pomieszczeniach po Bibliotece Pedagogicznej Wysokie Mazowieckie. Zarząd Województwa dopłaci 35 tys. zł rocznie miastu do prowadzenia od nowego roku BP w ramach Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Muzeum zabawek

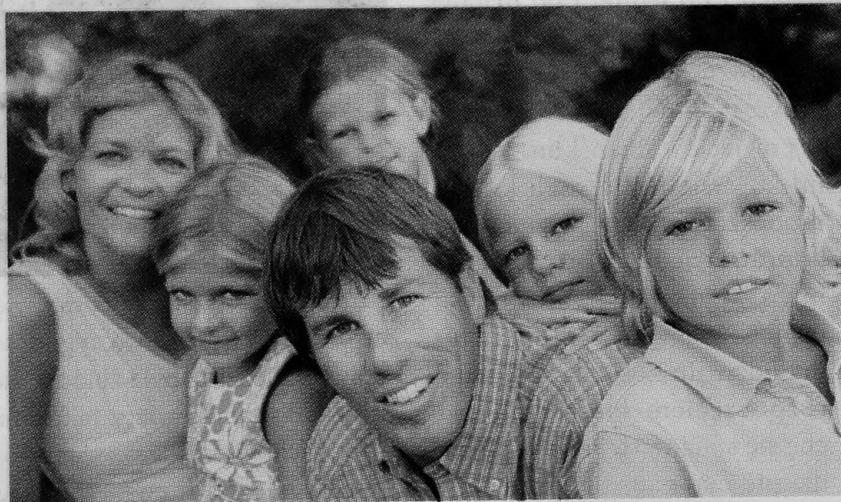
Stałą wystawę zabawek z XIX i XX w. w wigilię Św. Mikołaja otworzy Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu w budynku byłej szkoły w Winnie Chroły (jest w nim Muzeum Szkoły).



Patriotyczna nuta

„Staramy się pielęgnować tradycje, wartości narodowe i chrześcijańskie. Temu służy ten Przegląd. Jest też okazją do kształtowania i rozwijania wrażliwości artystycznej u podopiecznych warsztatów terapii zajęciowej i uczniów szkół specjalnych oraz integracji”, powiedziała organizatorka II Przegląd Pieśni Patriotycznych „Jestem Polakiem”, kierowniczka WTZ Zgromadzenia Sióstr Służek NMPN w Szumowie siostra Agata Falkowska. Na przegląd przybyło 13 zespołów (ponad stu wykonawców) z Podlaskiego i Mazowieckiego.

W Centrum Kultury w Zambrowie także rozbrzmiewała patriotyczna pieśń w czasie XIV Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej „Bogu i Ojczyźnie”. W zorganizowanym przez Centrum Kultury Festiwalu wystąpiło 12 zespołów i 10 solistów.



Zambrów dla rodzin

Zambrów dołączył do 80 gmin w Polsce (na prawie 2,5 tys.), które wprowadziły program pomocy dużym rodzinom. Do wprowadzenia ogólnopolskiej „Karty dużych rodzin” przymierza się rząd. Takie działania wymusza dramatyczna sytuacja demograficzna. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym półroczu 2013 urodziło się 183 000 dzieci, czyli 9 000 mniej niż w 2012, a zmarło 202 000 Polaków, czyli 7 600 więcej niż 2012 r.). W pierwszym półroczu zawartych zostało 64 100 małżeństw, czyli aż

9 000 mniej niż w tym samym czasie w 2012 r.

Inicjatorem programu „Zambrów przyjazny rodzinie 3+” był burmistrz Kazimierz Dąbrowski. Dołączyły 24 instytucje i firmy z Zambrowa, które podpisały z miastem umowy o ulgach. Od połowy grudnia rodziny, 202 które mają troje i więcej dzieci będą mogły taniej płacić za bilety na organizowane w mieście imprezy kulturalne, sportowe, lodowisko, basen oraz zakupy z bonifikatą w niektórych sklepach (spożywczych, odzieżowych, przemysłowych), aptekach, restauracjach.

Równe szanse



77 osób w wieku 50 i więcej lat chce uczyć się obsługi komputera na bezpłatnym kursie Stowarzyszenia „Człowiek nie wiek” w Zambrowie.

Międzynarodowy konkurs fortepianowy

83 uczniów z 29 szkół muzycznych z Polski, Białorusi, Łotwy i Ukrainy uczestniczy w IV Międzynarodowym Konkursie Fortepianowym im. Witolda Lutosławskiego (rozpoczął się w środę, 27 listopada), zorganizowanym przez Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie. W programie poza przesłuchaniami (odbywają się 28 i 29 listopada w Szkole), koncert pieśni „Najpiękniejsza jest muzyka polska” w wykonaniu studentów Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej w Poznaniu (28 listopada, godz. 18.00, Centrum Kultury), na koniec koncert laureatów Konkursu i recital fortepianowy prof. Edwarda Wolanina (29 listopada, godz. 16.00, Centrum Kultury).

„Tolerancja to ...
nie gapienie się
na kogoś,
kto wygląda
inaczej!”, mówi
Joanna
Szubert
z Zambrowa

Mama opowiadała, że gdy przyszedłam na świat, w zambrowskim szpitalu była sensacja. Wtedy ojcowie nie byli wpuszczani do szpitala. Mama najpierw zadzwoniła do taty i opisała, jak wyglądam. Potem tata przyszedł pod szpital, zobaczył mnie przez okno i powiedział, że mam ręce i nogi, to będę żyła”, uśmiecha się przypominając rodzinne opowieści Joanna Szubert z Zambrowa.

Ma 24 lata. Od urodzenia choruje na zespół Sturge’a-Webera. U niej objawia się naczyniakiem płaskim na całej twarzy (skóra jest przebarwiona), zniekształconymi ustami i chorobą oczu.

To, że jest inna, odczuła bardzo wcześnie na podwórku. „Inność” bolała w szkole podstawowej i gimnazjum.

„Wyzywali mnie rówieśnicy od buraków, czerwonych, grubasów. Mama się za mną wstawiała, nauczyciele też, ale przecież nie było ich zawsze przy mnie. Płakałam, nie chciałam chodzić do szkoły, nie chciałam wychodzić z domu. Nawet, jak nikt nic nie mówił, bałam się tego wpatrywania. Rosłam i rozumiałam, że inna nie będę. Mówiłam sobie, że muszę być twarda, że nie pozwolę się wyzywać. Zmieniałam się”, mówi Joanna.

Kiedys z koleżankami szła do pizzerii. Akurat przy komendzie policji w Zambrowie mijala je grupa chłopaków, którzy komentowali wygląd Joanny. „Nie wytrzymałam, zaczęłam ich wyzywać. Nie wiem, czy policjanci słyszeli, ale nikt nie zareagował”, uśmiecha się.

Uczyła się być twardą, a dokładnie obojętną na zaczepki, choć w małym środowisku nie



Joanna Szubert

Uśmiech lustra



jest to łatwe, bo „inność” zwraca uwagę. Z powodu choroby skończyła tylko gimnazjum. I została w domu. Rzadko wychodziła, czasami z mamą, żeby coś załatwić. Koleżanki uczyły się w szkołach średnich, umawiały się z chłopcami, przeżywały pierwsze miłości, nie miały czasu na znajomość z Joasią. Nie mówiąc o chłopaku. Zostały jej jedynie kontakty z kuzynkami, bratem i przyjaciółką z dzieciństwa Katarzyną. Z nimi wychodziła na spacer.

„Nie mam chłopca, choć mnie też podobał się jeden, czy drugi. Poznałam i kontaktowałam się przez gadu-gadu. Rozmawialiśmy,

mówiłam o swojej chorobie i wyglądzie. Niby nic nie przeszkadzało, ale przed spotkaniem chłopak powiedział, że musi wyjechać i więcej się nie odezwał. Kilka razy z innym chłopcem rozmawiałam przez telefon i to też się urwało”, opowiada.

Takie sytuacje dołują. Wtedy Joanna boi się spojrzeć w lustro. Ale są też radosne zaskoczenia. Teresa Szumowska zaprosiła Joannę na zajęcia Stowarzyszenia „Szansa”. Poszła z lękiem, a tam nikt się w nią nie wpatrywał.

„Pani Teresa powiedziała, że będę śpiewać, a ja nie wiedziałam, czy umiem. I śpiewam”, uśmiecha się Joanna.

Tu zapomina o swojej chorobie, nie czuje się inna, jest bezpieczna. Odważyła się i wyjechała z „Szansą” na wycieczkę do Augustowa i Częstochowy. Zaczęła przychodzić nie tylko na próby śpiewu, także na zajęcia kulinarne, komputerowe, języka angielskiego, rękodzieła. Ostatnio nawet na tańce.

„Nigdy wcześniej nie tańczyłam. Myślałam, że nie potrafię,

a wychodzi”, wyznaje i opowiada, jak wielką radością były dla niej oklaski widowni po występie zespołu „Szansy” na koncercie charytatywnym. Pierwsze w życiu oklaski!

Największą radość sprawiła Joannie jej przyjaciółka od dzieciństwa Katarzyna z Łukaszem. Gdy urodził się im synek, właśnie Joasię poprosili na matkę chrzestną.

„Mój chrzestny synek też ma na imię Łukasz. Jego rodzice nie wstydzi się mojego wyglądu, dla nich ważne jest to, jaka jestem. Gdyby tacy byli wszyscy ludzie...”, wzrusza się Joanna.

Nie są. Ani w Zambrowie, ani nigdzie indziej. Joanna o tym wie i choć zaakceptowała swoją inność, to jednak sprawiają jej ból kąśliwe komentarze i świdrujące oczy. Wtedy zamyka się w pokoju. Jej czworonożna przyjaciółka sunia Maja łąsi się do niej, rozprasa myśli.

Joanna znów zerka w lustro. Ono zawsze jest tolerancyjne. Uśmiecha się...

MARIA TOCKA

cd. ze str. 1

W dniu 02.06.2012 r. pamiętam, że to była sobota, byłam sama w domu. Antoni G. był u siebie w domu, młodsze dzieci bawiły się gdzieś na podwórku, starsza córka poszła do koleżanki, starszego syna też nie było w domu. Dokładnej godziny nie pamiętam, ale było to około godz. 14.00 – 15.00, kiedy w domu byłam sama. Będąc w kuchni zaczął boleć mnie brzuch oraz plecy. Uświa-

Następnie wzięłam do rąk wcześniej zawinięte dziecko i wyszłam przed dom. Rozejrzałam się, czy nikogo nie ma, dziecko odłożyłam na schody, a następnie wzięłam łopatę, która stała przy schodach. Niedaleko wjazdu na posesję, przy krzaku czarnego bzu, przy użyciu łopaty wykopałam niewielki dołek. Wróciłam się po zawinięte dziecko i ułożyłam je w wykopanym dołku, a następnie przysypałam je ziemią. Wróciłam do domu, gdzie zaczęłam

kwietnia, kiedy na początku ciąży będąc w domu dostałam krwotoku. Według mnie było to poronienie, gdyż po miesiącu pojawiała się ponownie miesięczka. Był to początek ciąży więc nic po mnie nie było widać, nikomu nie mówiłam, że jestem w ciąży i z całą pewnością nikt o tym nie wiedział i niczego się nie domyślał. W tamtej ciąży także nie korzystałam z pomocy lekarza ginekologa. Nie żądam końcowego zapoznania z materiałem postę-

dziecko urodzić. Żaden lekarz ginekolog mojej ciąży nie prowadził.

Jesienią 2010 r., daty dokładnie nie pamiętam, w nocy złapały mnie bóle porodowe. Nie wzywałam karetki. Postanowiłam, urodzić sama. Jeszcze w tym momencie nie myślałam, aby pozbyć się tego dziecka. Poród odbył się bez udziału kogokolwiek z zewnątrz. Sama urodziłam dziecko w kuchni, na wersalce stojącej po lewej stronie. Dzieci w tym czasie spały. Poród był bardzo lekki. Było spo-



domiłam sobie, że rozpoczął się poród. Obok wersalki położyłam sobie nóż kuchenny, którym miałam odciąć sobie pępowinę. Sama położyłam się w kuchni na wersalce i zaczęłam rodzić. Cały poród trwał 15 – 20 minut. Dziecko było płci żeńskiej i urodziło się żywe, jednak było bardzo sine. Przez okres około pół godziny leżałam na wersalce, gdyż nie miałam siły wstać, kręciło mi się w głowie. Dziecko w tym czasie leżało obok mnie na wersalce, pępowina nie była odcięta. Gdy przestało mi się kręcić w głowie, wzięłam przygotowany wcześniej nóż kuchenny i przy jego użyciu przecięłam pępowinę. Dziecko było sine i miałam wrażenie, że się nie ruszało, więc dziecko oraz nieczystości poporodowe zwinęłam w ścierkę i odłożyłam na wersalkę. Nie dzwoniłam po pogotowie, gdyż wstydziłam się i bałam się reakcji ludzi z wioski oraz najbliższej rodziny, a szczególnie dzieci. Następnie zwinęłam koc z wersalki, który był zakrwawiony, zaprałam wersalkę, która także była zakrwawiona, a następnie położyłam czysty koc. Umyłam także siebie, w trakcie zakładania czystego ubrania zaczął mnie boleć brzuch oraz poczułam potrzebę załatwienia potrzeby fizjologicznej. Usiadłam na wiaderku w kuchni i w trakcie załatwiania potrzeby fizjologicznej wydalłam raz z moczem łożysko.

zmywać naczynia. Umyłam między innymi nóż, którym przecięłam pępowinę. Następnie rozpałiłam w piecu, żeby zagrzać wodę do umycia dla siebie i dzieci. Wczorazem, gdy się ściemniło, gdy dzieci już były w domu, wyszłam z domu, odkopałam wcześniej zakopane dziecko.

Zawinięte w ścierkę dziecko włożyłam pod pachę i zaniósłam je do chlewa, gdzie stoi uwiązany nasz pies w typie psa Hasky. Bałam się, że ktoś może odnaleźć moje dziecko, więc postanowiłam je rzucić psu, żeby je zjadł. Gdy poszłam do chlewa następnego ranka, dziecka już nie było. Ścierkę, w którą było zawinięte dziecko, spaliłam w piecyku w kuchni. Koc, który leżał na wersalce w dniu porodu uprałam w najbliższy poniedziałek, jednak spaliłam go w kuchni w piecyku, gdyż się nie odprał.

Myślę, że żaden z domowników nie wiedział nic o tej sytuacji oraz niczego się nie domyślał. Mimo, że konkubent oraz moje dzieci starsze wiedziały o mojej ciąży, nie dopytywały się o nią ani o dziecko. Chcę dodać, iż w marcu lub w kwietniu 2011 roku również zaszłam w ciążę z Antonim, jednak tę ciążę nosiłam bardzo krótko. Dokładnej daty nie pamiętam, ale było to pod koniec

powania przygotowawczego. To wszystko co mam do powiedzenia w tej sprawie.

Zeznanie z 27 października 2012 r., Prokuratura Rejonowa w Kolnie, godz. 19.55:

W 2010 roku na początku roku miesiąca dokładanie nie pamiętam zaszłam w ciążę z Antonim G. W tym czasie założyłam sprawę o alimenty dla G. Na sprawie w Sądzie G. twierdził, że dzieci na które wniosłam o alimenty, nie są jego. Z tego powodu pokłóciliśmy się. G. przestał się do mnie odzy-

wać. Nie przychodził do mnie, nie spał ze mną. W ogóle zerwał ze mną kontakt oraz z naszymi dziećmi. Nie wiedział, że ja jestem z nim w ciąży.

Tak samo, jak i przy tegorocznej ciąży, ukrywałam ją przed otoczeniem. Chodziłam w luźnych swetrach tylko po to, aby nikt się nie zorientował, że spodziewam się dziecka. Na początku planowałam, że dziecko urodzę. Nawet cieszyłam się, że go urodzę. Moja córka Marzena, która doskonale wiedziała, że jestem w ciąży, wypominała mi, że chcę mieć kolejne dzieci, że chcę założyć drużynę piłkarską. Mówiła, że nas nie stać na wychowanie kolejnego dziecka. Pomimo to zdecydowałam się

ro krwi, jednak nie było żadnych komplikacji. Po urodzeniu odciąłam pępowinę nożem, nie zawiązałam jej. Na pewno urodziłam chłopca. Jestem przekonana, że był on donoszony do końca i urodził się w dziewiątym miesiącu. Chłopczyk po urodzeniu leżał ze mną do rana. W tej chwili, w tym miejscu jest inna wersalka. Tamtą poprzednią spaliłam, bo była połamana. Nadmieniam, że chłopczyk po urodzeniu płakał przez chwilę, uśmiechał się. Zawinięłam go w kołderkę i położyłam obok siebie na łóżku, gdzie razem spaliśmy. Już zaczęło się rozwidniać zorientowałam się, że chłopczyk już nie żyje. Być może za mocno ścisnęłam go w kocyku i dlatego zmarł. Dziecko zawinięte w koczek zaniósłam do piwnicy pod stodołę i tam zostawiłam. Nie zaglądałam tam do tej pory. Nie wiem, dlaczego chłopczyk zmarł. Dzieci nie dopytywały się, co się stało z moim brzuchem. Nie maskowałam w żaden sposób wejścia do piwnicy. Moje dzieci nigdy się tam nie bawiły, między innymi dlatego, że trudno jest tam wejść oraz na wiosnę podchodzi tam woda. Chcę powiedzieć, że w tej piwnicy nie ma już innych dzieci. Poza tymi dwiema ciążami, nigdy wcześniej nie było sytuacji, w której zabiłam bądź porzuciłam dziecko.

Odnosząc się do ciąży z tego roku chcę powiedzieć, że okłamałam Policję i Prokuraturę. Dzie-

**Chcę powiedzieć,
że w tej piwnicy
nie ma już
innych dzieci.**

cko nie zostało oddane psu na pożarcie, a wrzucone przez okienko do piwnicy w stodole. Było ono zawinięte w siwą skórzaną kurtkę. Nawet przez chwilę nie było zakopane pod bzem, tylko od razu wrzucone do piwnicy. Nie wiem, co się ze mną działo. Nie wiem czemu tak zrobiłam i nie potrafię tego wytłumaczyć.

Zeznanie z 2 listopada 2012 r., Prokuratura Okręgowa w Łomży, godz. 10.25:

Chce składać wyjaśnienia i przyznać się do wszystkiego.

Jak umiałam 19 lat zaszłam w ciążę. Wtedy też wyszłam za mąż za Andrzeja Z. 25 listopada 1990 r. urodziłam syna. Dziecko zostało ochrzczone. Syn miał na imię Piotruś. Syn żył do 24 marca 1991 r. Po śmierci syna, a właściwie tego samego dnia kiedy syn zmarł, mój mąż zaczął pić i bić mnie. Pobił mnie już w dniu śmierci syna. Chwytał mnie za głowę i uderzył mnie o ścianę. Bił tak mocno, że leciała mi krew z nosa, aż upadłam. Po jakimś czasie mąż przestał mnie bić, ale zaczął wszystko przepijać. Po śmierci syna zaszłam w ciążę z Marzeną. Mąż zaczął wysprzedawać majątek, a nigdy nie miał pieniędzy, wszystko zabierała mu siostra Irena Z., która mieszka w D., ale numeru domu nie znam. 23 marca 1992 roku urodziła się moja córka Marzena. Jak była malutka to często sikała. Męża to denerwowało. Pamiętam, że raz jak wróciłam z obrządku, Marzena siedziała w obsikanych rajstopkach na kuchni, żeby wyschły jej rajstopki. Przebrałam Marzenę i posmarowałam ją maścią, bo miała krosty na pośladku. Tego dnia mąż mnie pobił za to, że chodzę nie wiadomo gdzie, a nie pilnuję dziecka. Mąż był dla mnie zły. Cały czas był rozpieszczany przez matkę. Matka męża nie chciała, aby on się ze mną ożenił. W dniu 5 sierpnia 1994 roku urodziłam syna Pawła. Jak syn podrośł, a miał może ze 3 latka, to mąż ze swoim szwagrem Henrykiem Z., mężem Ireny, zaczął już wysprzedawać wszystko. Jak syn miał 4 lata to męża brat Józef Z., który teraz mieszka we Włoszech,

zabrał Andrzeja, czyli mego męża do Włoch. Mąż z Włoch ze dwa razy podał mi pieniądze, bo więcej tam pił, jak pracował. W czasie jak mąż był we Włoszech spotykałam się z Antonim G. Zaszłam w ciążę. Mąż wrócił z Włoch, gdy ja jeszcze w ciąży byłam. Jak urodziłam, mąż zachorował na nowotwór. Leczył się prywatnie lekarza w Piszcu. Mąż był u tego lekarza prywatnie w gabinecie. Jak nazywał się ten lekarz tego nie wiem. Lekarz ten na pewno jeszcze pracuje. Z tego co pamiętam, to był kardiologiem lub kardiochirurgiem.

Ja rozmawiałam z tym lekarzem i powiedział mi on, że mąż ma przed sobą góra dwa miesiące życia.

Jesienią 1998 r. złapały mnie bóle porodowe. Prosiłam męża Andrzeja, żeby wezwał pogotowie. Mąż nie wezwał pogotowia, a zawołał swoją matkę Natalię Z., która mieszkała z nami w tym samym domu w Hipolitowie 16.

Poród się odbył. Urodziłam chłopca. Dziecko przyjęła teściowa. Ja rodziłam w pierwszym pomieszczeniu mieszkalnym po lewej, patrząc od wejścia do domu. Rodziłam na tapczanie. (...)

Po przyjęciu tego pierwszego dziecka zabrała je teściowa i wyszła z nim na swoją stronę do domu. Po jej wyjściu mąż pobił mnie i odbył ze mną stosunek. Ja po urodzeniu tego dziecka często pytałam męża, co się z nim stało. Mąż bił mnie wtedy i mówił, żeby mnie to nie interesowało, bo wiedział, co ma zrobić z tym dzieckiem. Co się stało z tym dzieckiem, nie wiem. Mąż pracował wtedy w Warszawie, ale nie wiem gdzie i może to dziecko gdzieś wywiózł.

19 maja 1999 roku zmarł mój mąż Andrzej, w dzień pogrzebu mój szwagier Henryk Z. zaczął mówić, że dobrze by było, aby te moje budynki przenieść do D. Już później po pogrzebie szwagier zabrał młynek. Szwagier zabrał mi też ostatnią krowę i zaczął mi wycinać mój las. Wszystko posprzedawał. Z tego co pamiętam, to na jesieni 2000 roku w tym samym pomieszczeniu urodziłam żywego chłopca. Obmyłam go, nakar-

miłam i wyniosłam go na górę. Na drugi dzień poszłam do niego. Chłopiec żył. Nakarmiłam go i poszłam na dół. Wróciłam do niego nad wieczorem, ale chłopczyk już nie żył. Zostawiłam go i już później do niego nie zaglądałam. Chłopca po obmyciu ubrałam. Miał na sobie kaftanik, pieluchę. Ubrałam go normalnie tak, jak małe dziecko.

W roku 2003 latem, pamiętam, że Michał był już wtedy mały, urodziłam dziewczynkę. Dziewczynka była żywa. Umyłam ją, ubrałam ją w kaftanik i śpioszki i zaniósłam ją na strych. Dziewczynkę położyłam na stare ciuchy, które są na strychu. Pamiętam, że

na strychu ta dziewczynka płakała, ale mało. Dziewczynkę tą zawinęłam w kołderkę. Przyszłam do niej po jakimś czasie, może po trzech, czterech godzinach, ale już nie żyła.

W roku 2008 we wrześniu urodziłam żywego syna. Po porodzie, który był w tym samym pomieszczeniu co zwykle obmyłam go i zawinęłam w pieluchę i w moją koszulę. Położyłam go przy sobie i już w nocy wyniosłam go nad staw, który jest ode mnie jakieś kilkaset metrów. Następnie, już nad stawem wrzuciłam chłopca do stawu. Wrzuciłam go zaraz z brzegu w lewym rogu od drogi, która jest obok tego stawu.

Dziewczynki, którą urodziłam w 2003 roku oraz chłopczyka, którego urodziłam w 2008 roku nie karmiłam.

W roku 2010, na jesieni, miesiąca nie pamiętam, urodziłam żywego chłopczyka. Obmyłam go, ubrałam w kaftanik, w śpioszki i kołderkę. Nakarmiłam go. Tego chłopczyka urodziłam nad ranem. Po jakiś trzech, czterech godzinach od ubrania stwierdziłam, że ten chłopczyk nie żyje.

Stwierdziłam, że on nie żyje, bo nie oddychał, a poza tym przyłożyłam mu rękę do szyi i nie wyczułam pulsu. Następnie owinęłam chłopca w kołderkę i zaniósłam go do stodół, do piwnicy. Zeszłam do piwnicy i tam zostawiłam dziecko. Zostawiłam go tak na środku tej piwnicy. Na wiosnę i na jesieni nachodzi woda.

Kolejnym i ostatnim dzieckiem, które urodziłam była córeczka. Urodziłam ją w tym roku 2 czerwca. Dziewczynka była żywa, ale cała sina. Nie minęło nawet chyba 10 minut, jak ona zmarła. O tym, że ona zmarła wywnioskowałam po tym, że nie oddycha. Dziewczynkę tą, ale bez mycia, zawinęłam w swoją kurtkę i wyniosłam ją do piwnicy. Wrzuciłam ją przez okienko piwniczne i już więcej do piwnicy nie schodziłam.

Więcej dzieci już nie rodziłam. Na pewno dziewczynka i chłopczyk z piwnicy w stodole, gdy je tam wyniosłam, nie żyli. Pozostała trójka dzieci, to znaczy te ze strychu oraz chłopczyk ze stawu żyli w momencie pozostawienia ich na strychu i wrzucenia do stawu. Chłopczyk, którego zabrał mąż z teściową, żył również.

Michał urodził się 25 czerwca 2002 roku, a Adrian 21 sierpnia 2005 roku.

Michał i Adrian są dziećmi Antoniego G. Pozostałe dzieci, te które się rodziły, też były jego.

Antoni G. na pewno wiedział o mojej ostatniej ciąży. Na tą ciążę nic nie mówił. Wiedział o ciąży, bo mu o tym mówiłam, a poza tym razem spaliśmy i widział mój brzuch. Po urodzeniu Antoni pytał mnie, co z dziećmi, a ja mu powiedziałam, że poroniłam.

Po moim pierwszym porodzie dziecka Antoniego G. mąż z samego rana wyjechał do Warszawy z moim bratem ciotecznym Dariuszem S., który teraz siedzi w więzieniu. Ten brat mieszka w Piszcu. O tej pracy w Warszawie wiem tylko tyle, że mąż pracował na budowie i jak mówił pracuje dla mafii. Mnie się wydaje, że to pierwsze dziecko to mogło zostać komuś oddane. Ja pytałam, co się stało z tym pierwszym dzieckiem teściowej. Ona mówiła mi tylko, że nic nie wie.(...)

O moich ciążach na pewno wiedzieli ludzie ze wsi albo podejrzewali, że jestem w ciąży.

Nie wiem, nie potrafię sobie wyobrazić tego, co ja robiłam. Być może to stało się po tym zabraniu mi tego pierwszego dziecka.

BEATA Z.

Imiona żyjących dzieci Beaty Z. zostały zmienione. Dalsze zeznania, za tydzień.

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

POŻYCZKA PROFI CREDIT

nawet do 25 000 zł

szybko
bezpiecznie
uczciwie

dla firm do 50 000 zł

801 700 099*
33 496 00 62**
www.proficredit.pl

* całkowita opłata za rozmowę 0,35 zł brutto,
** koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

A na co Ty potrzebujesz pieniędzy?

BUDOWNICTWO

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. Słupki, panele, bramy, systemy ogrodzeniowe **JONIEC**.
(86)216 - 22 - 27, 604 - 231 - 333,
www.siatki-stal.pl

(fak.566-o-i)

FINANSE

POŻYCZKI – Ekspres Credit, Mazowiecka 1/27; 510 - 500 - 119.

(fak.578-o-i)

Ale szybka gotówka – nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. **PROVIDENT POLSKA S.A.** 600 - 400 - 295 (opłata wg taryfy operatora)

(fak.572-oo)

ATRAKCYJNY KREDYT na zakup zwierząt hodowlanych. **Agrofinanse**, tel. (86)216 - 31 - 12, 662 - 080 - 530

(fak.548-o-i)

KREDYTY DLA ROLNICTWA. **Agrofinanse**, (86)216 - 31 - 12, 662 - 080 - 530

(fak.548-o-i)

KREDYTY na oświadczenie do 80 tys. zł. Akceptujemy każdy dochód, konsolidacja w jeden kredyt. Dużo decyzji pozytywnych, osoby z komornikiem nie dzwonić. Doradca 517 - 161 - 880

(fak.588-o)

POŻYCZKI OD RĘKI bez BIK. Kredyty. „Capital Partners”, 500 - 547 - 057, Al. Legionów 7 (budynek „Kontaktów”).

(fak. 589-o)

LOKALE

WYNAJME MIESZKANIE 53 m2; 606 - 946 - 137

(p-0294)

MOTORYZACJA

SKUP AUT, skup - sprzedaż - zamiana, kupujemy wszystkie auta do 3000 zł, 787 - 777 - 785

(fak. 562-o)

Sprzedam Skode Octavię 1.6b (1998 r.) stan db, cena 6200 zł, tel. 726 - 051 - 222. Pilnie!

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Działka budowlana Drozdowo, 504 - 292 - 664

(p-0261-oo)

Sprzedam dom o pow. 360 m2, Łomża ul. Lipowa 59, 517 - 540 - 433

(p-0325-o)

Sprzedam dwie atrakcyjne działki na mazurach nad jeziorem Śniardwy koło Pisz w miejscowości Zdory lub zamienię na mieszkanie, 698 - 249 - 198

(fak/sms)

Sprzedam dom, zabudowa szeregową, Łomża, 789 - 422 - 823; 784 - 073 - 342

(p-0290-o)

M-5 sprzedam przy Kauflandzie 2,5 tys./m2; 692 - 690 - 946

(p-0292)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam” zamieszczamy bezpłatnie. Treść można przesłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie: (86)216 - 42 - 43

RÓŻNE

DEKORACJE weselne i okolicznościowe, 696 - 885 - 102

(fak.429-o-i)

FRYZJER MĘSKI „MFryz” Strzyżenie już od 10 zł! Łomża, ul. Kopernika 27. Pn. 8.00 - 13.00. Wt - Sob 8.00 - 17.00. Tel. 882 - 822 - 140.

Zapraszamy!

(fak/sms)

PRACA

Zatrudnimy kierowców kat. C + E na trasy międzynarodowe z możliwością przyuczenia (doświadczenie mile widziane), 505 - 006 - 254.

(fak.442-oo-i)

ZWROT PODATKU Z PRACY - rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Belgia, Austria, Norwegia, USA, (71) 385 - 20 - 18, 601 - 759 - 797.

(fak.986-o-i)

RTV - AGD

ZAPRASZAM PO BOGATĄ OFERTĘ CYFROWYCH ANTEN i TUNERÓW DVB-T **POLSKICH PRODUCENTÓW**

ZDZISŁAW KSEPKA, Łomża, Plac Niepodległości 9 (stary dworzec PKS), (86)216 - 34 - 38, (86)215 - 04 - 02

(fak.995-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 86 218 - 00 - 01

(fak.552-o-i)

SPRZEDAM

Garaże blaszane - wzmocnione. Bramy garażowe. Transport, montaż gratis! Producent: (29)761 - 50 - 20, (85)733 - 52 - 11, 512 - 245 - 075 **www.robstal.pl RATY!**

(fak. 416-o)

Używane meble sklepowe, 603 - 066 - 067, **www.mebledosklepu.pl**

(fak.245-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia - poniedziałki, soboty i niedziele - DVD, (85)747 - 00 - 01, 602 - 664 - 771.

(fak. 987-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice - środy, soboty, (85)747 - 43 - 63, 602 - 681 - 677.

(fak. 988-o-i)

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD, (85)73 - 94 - 179, 606 - 37 - 99 - 66.

(fak.334-o-i)

TAXI PLUS

196-26
800 17 17 18

KURSY NA OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

CSL LEKTOR 504 175 696

Łomża Al. Legionów 27

WWW.KURSYLEKTOR.PL

KOPARKI - ŁADOWARKI - WALCE DROGOWE - ZAGĘSZCZARKI - NOŚNIKI
WÓZKI - PRAWA JAZDY - SZKOLENIA OKRESOWE - HDS - ADR

DORIS TRAVEL
Biuro Podróży

Biuro Podróży Doris Travel
ul. Sikorskiego 239
18-400 Łomża
tel/fax (86) 218-11-12

Czynne w godzinach:
9.00 - 17.00 (pon.-pt)
9.00 - 14.00 (sobota)

PARTNERZY: OASIS, ADRIATYK, ITAKA, OLIMP
LOT - POLSKIE LINIE LOTNICZE
DOWOZY NA LOTNISKO - ŻAK EXPRESS

WYPEŁNIAMY WNIOSKI WIZOWE DO USA • WWW.DORISTRAVEL.COM

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

TOWARZYSKIE

35 lat pozna kawalera z firmą do 40 lat, Zambrów, tel. 733 - 360 - 132
(fak/sms)

ROLNICTWO

Sprzedaż: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek.
Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28 c, Łomża, tel. (86)215 - 11 - 15 wew.22.
(fak. 332-o)

Skup bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałowki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600 - 020 - 203, (86)215-11-15.
(fak. 332-o)

P.H. KONRAD ZAPRASZA DO PUNKTU SPRZEDAŻY JAŁOWIC HODOWLANÝCH W SZEPIETOWIE ! Aktualnie polecamy jałowice rasy Simmental oraz rasy HF z Polski i Niemiec. Znakomita zdrowotność i wysoka wydajność mleczna. (86)476 - 28 - 34, 664 - 943 - 257.
(fak. 332-o)

Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. 691 - 095 - 007
(fak/sms-o)

USŁUGI

TYNKI GIPSOWE, cementowo - wapienne, tel. 511 - 529 - 965, www.budax.pl
(fak.1000-o-i)

Szpachlowanie, malowanie, 517 - 895 - 430
(p-0322-o-i)

Układanie glazury, terakoty, malowanie mieszkań, podwieszanie sufitów, wykończenia poddaszy, ry-gipsy, tel. 533 - 866 - 122
(p-0293)

TYTAN
NIERUCHOMOŚCI

Łomża, ul. Polowa 45
tel.fax: 086 216 62 26
604 051 082
MIESZKANIA

ul. Wiejska - pow. 35,26m², 1 pokój, parter - 114 595 zł
tel.698 506 416

ul. Wiejska - pow.49,45m², I piętro, 2 pokoje - 160 713 zł
tel. 698 506 416

ul. Małachowskiego - pow. 59,3 m², 3 pokoje, wykończone, nowe budownictwo - 255 000 zł
tel.604 051 082

ul. Chopina - pow.61,02m², 3 pokoje, IV piętro, wykończone - 140 000 zł tel. 698 506 416
(OKAZJA!!)

ul. Por. Łagody - pow. 72,30m², 4 pokoje, IV piętro - 175 000 zł
tel. 698 506 416

DOMY

Łomża, ul. Krucza - pow. 187 m², pow. działki 804 m², wykończony - 490 000 zł tel.604 051 082

Nowe Jeziorko, gmina Piątnica - pow.147,85m², pow. działki 900m² - 295 000zł tel.698 506 416

Stare Kupiski, ul. Krótka - pow.140,20m², pow. działki 1222m², parterowy z poddaszem, wykończony - 420 000 zł
tel. 698 506 416

Łomża - pow.178,95m², pow. działki 982m², parterowy z poddaszem użytkowym - 340 000 zł tel. 604 227 658

DZIAŁKI

Stare Kupiski, gmina Łomża - pow.1020m², z decyzją o warunkach zabudowy - 83 640 zł
tel. 604 051 082

Piasutno Żelazne, gmina Zbójna - pow. 3000m² - 28 500 zł
tel. 604 227 658

Krzewo gmina Piątnica - pow. 1200 m² - 35 000 zł
tel. 604 051 082

www.lomza.nieruchomosci.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Toyotę Corollę E 12, kombi wyposażenie SOL 1,6 benzyna (2003r.), przebieg 127 tys., serwisowane w ASO Toyota (wszystkie faktury z przeglądów do wglądu). Cena 17.600 zł, tel. 510 - 116 - 138
(o/b)

Sprzedam Daewoo Lanos (1999r.), silnik 1,5, benzyna + lpg, koloru ciemny zielony, 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, abs, elektryczne dwie przednie szyby, przegląd ważny 08.05.2014r, ubezpieczenie 29.11.2013r. Cena 3000 zł, tel. 510 - 631 - 949
(o/b)

Sprzedam Hondę Accord V (1997r.) 1.8 benzyna + gaz., el. lusterka, szyby, alufelgi, radio, wspomaganie kierownicy, autoalarm, centralny zamek. Auto bardzo wygodne. Stan auta do poprawek mechanicznych. Cena 3000 zł, tel. 516 - 946 - 876
(o/b)

Sprzedam Audi A4 1.8 turbo, benzyna, (2003 r.), 213.000 km, granatowy metalik, skórzana tapicerka, system nawigacji, cena 27000 zł, tel. 726 - 071 - 500
(o/b)

Sprzedam VW Borę 1.9 tdi, 131 KM, rok 2002, z 6 biegową, auto w bardzo dobrym stanie, ważne opłaty, pełne wyposażenie, cena 12000 zł do neg., tel. 692 - 272 - 116
(o/b)

Sprzedam T4 1.9 td long (1998 r.) 6-osobowy, bez przegrody, stan auta bardzo dobry, zawieszenie jak

nowe lub zamienię najchętniej 4x4, cena 9500 zł, tel. 508 - 477 - 183
(o/b)

Sprzedam Fiat Panda (2008 r.) 1.3 MultiJet spalanie 4L/100km.. stan bdb, kolor żółty, cena 12700 zł do negocjacji, tel. 506 - 752 - 269
(o/b)

Sprzedam Toyotę Yaris I, (2002 r.); silnik 1,0 benzyna; przebieg 108 tys. km. biała, 2/3, centralny zamek, klimatyzacja, autoalarm, immobiliser, komplet opon zimowych i letnich. Cena 9 tys. do negocjacji. Cena 9000 zł, tel. 609 - 599 - 868
(o/b)

Sprzedam Volkswagena Passata 2,0 TDI (2004 r.), I właściciel, NAVI (nawigacja fabryczna), klimatyzacja (klimatronica), tempomat, esp, grzane fotele, czujniki deszczu, Komplet kół zimowych na stalowych felgach 70 - 80 %, cena 15000 zł, tel. 509 - 830 - 602
(o/b)

Sprzedam Citroena c8 2.0 hdi 109KM full opcja, pełna elektryka, cena 13500 zł, tel. 663 - 475 - 680
(o/b)

Mitsubishi Carisma 1,9td, (1999 r.), poduszki powietrzne, el. szyby, el. lusterka, klimatyzacja, centralny zamek, radio, wspomaganie kierownicy, tapicerka welurowa, cena 4299 zł, tel. 501 - 380 - 665
(o/b)

Fiat Siena 1.6 16v, serwisowany, opłaty do marca 2014r, kolor czerwona wiśnia, (1999 r.) nowe opony zimowe, stan bdb, cena 2600 zł, tel. 515 - 694 - 678
(o/b)

KUPON BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Alkohol – Narkotyki – Leki

"DETO24"

606-501-591, 29 693-10-93

www.deto24.pl

pełny zakres pomocy osobom uzależnionym:
**odtruwanie-detoks, implantacja disulfiramu
(esperalu), opieka lekarska i psychologiczna po
terapii, warsztaty dla współ-uzależnionych,**
Każdy pacjent jest traktowany indywidualnie.
Nie współpracujemy z NFZ !!

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam dużą lawetę do bel,
mocna konstrukcja, jednoosio-
wa, cena 3500 zł do negocjacji,
tel. 880 – 201 – 682

(o/b)

Mieszalnik paszowy, cena 2000 zł,
tel. 694 – 824 – 507

(o/b)

Sprzedam przyczepę w bardzo do-
brym stanie technicznym, 4 tona-
wą. Ubezpieczona, przegląd aktu-
alny, cena 9700 zł do negocjacji,
tel. 791 – 670 – 111

(o/b)

Sprzedam wialnię do zboża do
obejrzenia w Wąsoszu, cena do
małej negocjacji. Cena 1100 zł,
tel. 665 – 786 – 681

(o/b)

Sprzedam słomę z owsian-
ki z domieszka pieluchy w be-
lach, owiniętą folią. Szt. 60 / 50
zł, z możliwością dowozu – okoli-
ce Grajewa, tel. (86)273 – 88 – 78,
604 – 247 – 715

(o/b)

Sprzedam dwie jałówki wysokociel-
ne – okolice Grajewa, cena 4 500
za 1 szt., tel. 605 – 997 – 793

(o/b)

Sprzedam Ursus 912 (1986 r.), ory-
ginał, stan bdb. Cenaz24.500 zł,
tel. 511 – 945 – 771

(o/b)

Sprzedam ładowarkę czołową OK
(1992) lub zamiana na mniejszą. Ce-
na 22.000 zł, tel. (86)273 – 42 – 66

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik oborni-
ka Czarna Białostocka 4t, jedno-
osiowy, do poprawek blachar-
skich. Cena 3.000 zł do uzg.,
tel. 889 – 949 – 990

(o/b)

Sprzedam pług lemken 3+1, ob-
rotowy, masywna rama, stan
dobry. Cena 6.200 zł do uzg.,
tel. 500 – 805 – 221

(o/b)

C-330 (1977), stan bdb, od-
nowiony, nowy silnik, opo-
ny bdb, kabina, cena 16.000 zł
do uzg., tel. 511 – 202 – 627,
(86)277 – 47 – 01

(o/b)

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji
w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193 poz. 1194
z późn. zm.) w zawiązku z art. 10 i art. 49 ustawy z dn. 14 czerw-
ca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jed-
nolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 267)

STAROSTA ŁOMŻYŃSKI zawiadamia,

że w **dniu 26 listopada 2013 r.** po rozpatrzeniu wniosku **Wój-
ta Gminy Miastkowo** z dnia 7 października 2013 r., **wydał de-
cyzję nr 9/2013 znak: ROŚB.6740.2.7.2013 o zezwoleniu na
realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie
i rozbudowie drogi gminnej – ul. Szeroka w Miastkowie – etap
I, odcinek I długości 527,59m (km 0+002,49 – 0+530,08), droga
gminna klasy D, Nr 153003 B.**

Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem
budowlanym obejmuje: przebudowę i rozbudowę istniejącej
gruntowo – żwirowej nawierzchni drogi na nawierzchnię bi-
tumiczna, przebudowę istniejących zjazdów na posesje i po-
la, budowę linii nn komunalno – oświetleniowej w km 0+000
– 0+361 SL oraz przebudowę hydrantu kolidującego z projek-
towaną przebudową nawierzchni (0+363 SP) na działkach o nr
ew. 1134/9, 1134/8, 1206 (droga gminna) oraz nr ew. 1207 (dro-
ga powiatowa), części działek nie wchodzących w pas drogo-
wy (do wywłaszczenia) nr ew. 1135/5, 1131/3, 1132, 1133 obręb
Miastkowo, jednostka ewidencyjna Miastkowo, z jednoczes-
nym zatwierdzeniem podziału nieruchomości:

Obręb Miastkowo.: nr ew. 1135/5 na działki nr ew. **1135/6
i 1135/7**; nr ew. 1131/3 na działki **1131/18, 1131/19 i 1131/20**;
nr ew., 1132 na działki **1132/1 i 1132/2** oraz nr ew., 1133 na
działki **1133/1 i 1133/2.**

Działki przewidziane do włączenia w pas drogi powiatowej
nr 153003 B.: 1135/6, 1131/18, 1131/19, 1132/1 i 1133/1 obręb
Miastkowo, gmina Miastkowo.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach
przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicz-
nych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub
użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwo-
leniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę
nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz in-
ne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w termi-
nie 30 dni od dnia:

1. doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mo-
wa w art. 17, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru na-
tychmiastowej wykonalności albo
2. w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji dro-
gowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania po-
większa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub
wartości prawa użytkowania wieczystego.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji
w Starostwie Powiatowym w Łomży w Wydziale Rolnictwa,
Ochrony Środowiska i Budownictwa, ul. Szosa Zambrowska
1/27 w Łomży, pok. 318, w godzinach od 7.30 – 15.30.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Podlaskiego
w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję,
w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę
lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art.
49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity:
Dz. U. z 2013 r., poz. 267), zawiadomienie stron postępowania uwa-
ża się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłosze-
nia poprzez obwieszczenie w lokalnej prasie, na stronie internetowej
i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Miastkowo oraz na
tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Łomży.

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

GN.6870.72.2013

Stawiski, dnia 25 listopada 2013r.

INFORMACJA O WYKAZIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) Burmistrz Stawisk informuje, iż w dniach od 28 listopada 2013r. do 20 grudnia 2013r. w Urzędzie Miejskim w Stawiskach i na stronie internetowej www.bip.stawiski.pl zostanie podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży: działki nr 380 i 386 położone w Budach Stawiskich.

Burmistrz Stawisk, Marek Waszkiewicz

BURMISTRZ CZYŻEWA

Czyżew, 28 listopada 2013 roku

**OGŁOSZENIE BURMISTRZA CZYŻEWA
Z DNIA 28 LISTOPADA 2013 R.**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Czyżew w związku z Uchwałą Rady Miejskiej w Czyżewie Nr XXIX/206/13 dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Czyżew

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2012 r. poz. 647, z późn.) oraz art. 30, art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.),

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Czyżew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 05 grudnia 2013 r. do 30 grudnia 2013 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czyżewie przy ul. Mazowieckiej 34, 18-220 Czyżew w godzinach od 900 do 1500 w pokoju nr 6.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19 grudnia 2013 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czyżewie przy ul. Mazowieckiej 34, 18-220 Czyżew o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do wyłożonych dokumentów. Uwagi i wnioski należy składać:

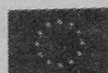
- w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Czyżewie przy ul. Mazowieckiej 34, 18-220 Czyżew,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czyżewie przy ul. Mazowieckiej 34, 18-220 Czyżew,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, na podany adres poczty elektronicznej: sekretariat@umczyzew.pl.

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 stycznia 2014 r. włącznie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Czyżewa. Wnioski i uwagi złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, informujemy że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czyżewie przy ul. Mazowieckiej 34, 18-220 Czyżew.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Burmistrz Czyżewa**TAXI 191-911****RADIO****MPT****86 216 32 86****BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:****800-111-112****www.taxi.lomza.pl****KAPITAŁ LUDZKI**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI**UNIA EUROPEJSKA**
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Powiatowy Urząd Pracy w Łomży realizuje projekt

„Aktywni i efektywni”

w partnerstwie z Powiatowym Urzędem Pracy w Kolnie

Powiatowym Urzędem Pracy w Zambrowie

w ramach

Priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich,
Działania 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz
wspieranie aktywności zawodowej w regionie,
Poddziałania 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez
zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013
finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt skierowany jest do osób bezrobotnych do 30 roku życia oraz powyżej 50 roku życia.

Grupą docelową stanowić będzie 185 osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Łomży, PUP w Kolnie i PUP w Zambrowie. Powiatowy Urząd Pracy w Łomży w ramach otrzymanych środków finansowych planuje objąć wsparciem **82 osoby bezrobotne (49 kobiet i 33 mężczyzn)**, w tym:

- 27 os. będzie zamieszkiwać miasto Łomża;
- 55 os. będzie zamieszkiwać powiat łomżyński;
- 19 os. będą to osoby po 50 roku życia;
- 63 os. będą to osoby poniżej 30 roku życia.

Formy wsparcia:

- Pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe z utworzeniem Indywidualnego Planu Działania;
- Staże na okres 6 miesięcy.

Rekrutacja do projektu w PUP w Łomży:

I. Grudzień 2013 r. – 28 os. bezrobotnych**II. Maj 2014 r. – 27 os. bezrobotnych****III. Wrzesień 2014 r. – 27 os. bezrobotnych**

Okres realizacji projektu: 01.11.2013 r. – 30.06.2015 r.

Wartość projektu: 1 799 671,50 zł, w tym:

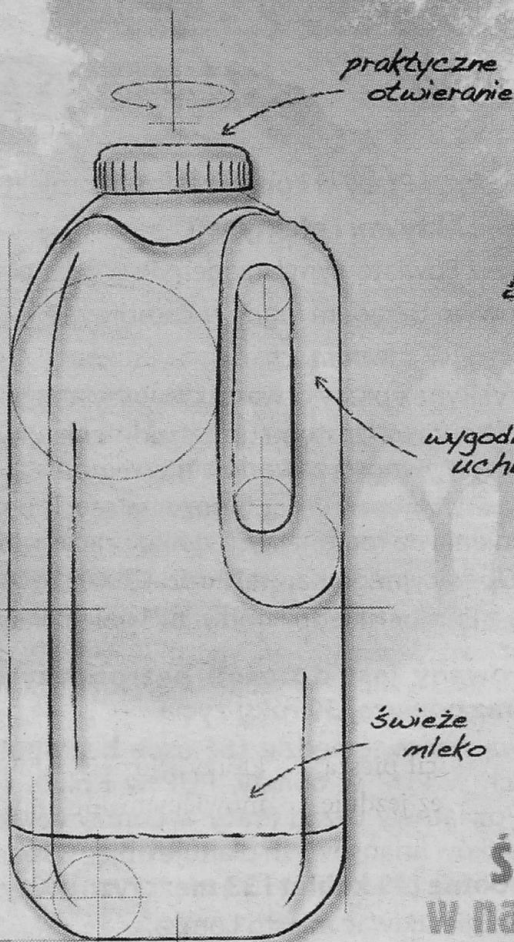
- PUP Łomża – 799 890,50 zł
- PUP Kolno – 499 890,50 zł
- PUP Zambrów – 499 890,50 zł

Osoby bezrobotne zainteresowane uczestnictwem w projekcie zapraszamy do Centrum Aktywizacji Zawodowej Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży ul. Nowogrodzka 1.



Naturalny smak wiejskiego mleka

Świeże Mleko Wiejskie powstaje
w oparciu o mikrofiltrację i pasteryzację
w niskiej temperaturze.
Zachowany jest smak i aromat
mleka prosto od krowy oraz
naturalny skład witamin i minerałów.



Nowy pomysł na opakowanie

Pierwsza na rynku butelka
z uchwytem to przede wszystkim
funkcjonalność i wygoda.

Świeże mleko w najwygodniejszej formie

Uchwyt zapewnia łatwość przenoszenia
i nalewania, a prostokątny przekrój butelki
oszczędność miejsca w lodówce.
Dostępne w sprzedaży od 1 sierpnia 2013 r.

ŚWIEŻY POMYSŁ NA MLEKO



ZOBACZ WIĘCEJ NA www.piatnica.com.pl



Wyprzedzał bez głowy

Kierowca audi (lat 25) zaczął wyprzedzać forda fiestę w momencie, gdy ford zaczął skręcać w lewo w pobliżu Kruszewa Brodowa na drodze Sokoły – Białystok. Doszło do zderzenia. Siedemnastoletni kierowca forda, nie posiadający prawa jazdy, z urazem głowy został przewieziony do szpitala.

Potrącił bo się zagapił

Nie zauważył kobiety (lat 35) i chłopca (lat 8) na oznakowanym przejściu w Księżynie (gm. Juchnowiec Kościelny) kierowca audi (lat 64). Chcąc uniknąć tragedii, gwałtownie skręcił i wpadł do rowu. Niestety, potrącił kobietę, która z ogólnymi potłuczeniami została odwieziona na badania. Na szczęście, dziecku nic się nie stało.

Załóż odblask!

Policjanci apelują do pieszych, by jesienią i zimą, gdy wcześniej zapada zmrok, wychodzili na ulicę z elementami odblaskowymi na ubraniach, dzięki którym pieszy staje się bardziej widoczny dla kierowców. Może to czasem uratować życie. Z policyjnych statystyk wynika, że jesienią i zimą to właśnie piesi stanowią „grupę szczególnego ryzyka”. Nieostrożne wejście na jezdnię, niekiedy wprost pod nadjeżdżający pojazd, przechodzenie w miejscu niedozwolonym, wejście na jezdnię przy czerwonym świetle, chodzenie nieprawidłową stroną drogi, czy w końcu niedostateczna widoczność pieszego na drodze, to główne przyczyny tragedii.

Pościg za promilami

O północy policjanci z posterunku w Ciechanowcu zauważyli na pl. 3 Maja jadącego „pod prąd” peugeota. Na znak do zatrzymania kierowca dodał gazu. Zaczął uciekać drogą na Perlejewo. W pobliżu Gaju, widząc pościg, porzucił samochód i próbował ukryć się. Został zatrzymany. Ma 26 lat. Był pod wpływem ponad 2 promili.

Zatrzymani za papierosy

Ponad 5 000 paczek nielegalnych papierosów wartości 50 000 zł przechwycili w Łomży funkcjonariusze Izby Celnej w Białymstoku. Zatrzymali 9 osób, trudniących się ich magazynowaniem. To mężczyźni w wieku 20 – 66 lat. 3 500 paczek papierosów z przemytu znaleźli natomiast policjanci i celnicy w domu mieszkańca (lat 43) gminy Kolno. Wszystkim grożą wysokie grzywny i kary do 3 lat pozbawienia wolności.

Konopie w lesie

Konopie indyjskie hodował osiemnastolatek z Łomży w lesie pod Miastkowem. Wytwarzał z nich marihuanę, którą sprzedawał w Łomży. Policjanci znaleźli w jego mieszkaniu ponad 26 g narkotyku.

Złapali bandytę

W Łomży dwudziestolatek wyrwał torebkę kobiecie, gdy ta przechodziła przez kładkę na Łomżycze i uciekł. Policjanci złapali go następnego dnia. Był wielokrotnie notowany.

Zatrzymali kłusowników

Na gorącym uczynku złapali dwóch kłusowników (lat 35 i 61) na Narwi łomżyńscy policjanci. Mieli na łodzi sieci typu wonton i drygawica, a w nich ryby.

Najście na dom

Wtargnęli siłą do jednego z domów i narobili w nim szkód na 2 000 zł w Klekotowie (gm. Siemiatycze) trzech mężczyźni (lat 25 – 36). Zostali zatrzymani i umieszczeni w policyjnym areszcie. Staną przed sądem.

Czuwają przy przejściach

Rano oraz po południu, w czasie największego natężenia ruchu, kolneńscy policjanci z drogówki w ramach akcji „Błysk” patrolują okolice przejść dla pieszych, gdzie dochodzi do częstego łamania zasad bezpieczeństwa zarówno przez kierowców, jak i pieszych.

Poszukiwani świadkowie

6 listopada około godz. 9.30 w Białymstoku na ul. Piłsudskiego, w rejonie skrzyżowania z ul. Sienkiewicza, kierowca autobusu miejskiego jadąc w kierunku ul. Częstochowskiej potrącił pieszą, która przechodziła przez jezdnię z jego prawej strony. Ze złamaną nogą została przewieziona do szpitala. Policja prosi wszystkich, którzy byli świadkami wypadku o kontakt z I Komisariatem przy ul. Waryńskiego 8, tel. 85 670 32 11 lub 997 (kom. 112).

Zaginione



Białostoccy policjanci szukają Justyny Małgorzaty Sawickiej (lat 20), która zaginęła razem ze swoją dwumiesięczną córeczką Mają. Ostatni raz widziane były 20 listopada w Białymstoku na ul. Gruntowej. Rysopis kobiety: wzrost około 165 cm, średniej budowy ciała; włosy ciemne, długie. Ubrana była w czarną kurtkę, niebieskie dżinsy i czarne sportowe buty. Znak szczególny: tatuaż na lewym przedramieniu o treści HTP. Wszyscy, którzy widzieli zaginioną z nie-mowlęciem lub mogą pomóc ustalić miejsce jej pobytu, proszeni są o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, tel. (85) 670 34 20 lub (85) 745 59 97, bądź z najbliższą jednostką Policji, tel. 997, kom.112. (ann)

REKLAMA

REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs
ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl



Milena Narewska z Zaborowa (gm. Grajewo)

Poradnia psychologa

Mówi, że kocha, czyli kłamie!

Chłopak mówi, że mnie kocha, że chce się ze mną ożenić. Ale skąd może wiedzieć, że za 10 lat też będzie mnie kochał, że kocha na zawsze. To kłamstwo...

Monika

Nikt nie da Ci gwarancji, że związek z jakimkolwiek chłopakiem się uda, bo nikt z nas nie zna przyszłości. Zawsze istnieje ryzyko, że życie nie poukłada się po naszej myśli... Taka niepewność jest wpisana w podejmowanie decyzji. Gdy chłopak twierdzi, że będzie Cię kochał zawsze, chce w ten sposób powiedzieć, że tego właśnie pragnie i do tego będzie dążył. To,

co możesz dzisiaj zrobić, to oszaczować, czy jego intencje są szczere. Jeśli mu wierzysz i zależy Ci na nim, warto zaryzykować. Jeśli mu nie wierzysz albo uważasz, że ma zbyt wiele cech, które Ci nie pasują, lepiej zerwać i poszukać innego. Możesz też odwlekać decyzję. To jednak najgorsze z możliwych wyjść, bo wtedy zdecyduje za Ciebie los. Ludzie, którzy boją się porażki i dlatego nie podejmują sensownego ryzyka, prędzej czy później odkrywają, że ich życie staje się jałowe, pełne niewykorzystanych szans.

DR MARCIN FLORKOWSKI,
psycholog



Przysmak podlaski



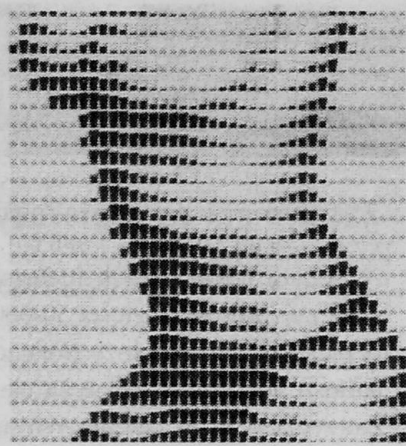
Schab po kowalsku

Składniki:

- 50 dag schabu
- 1 duża cebula
- 10 dag sera żółtego gouda
- 1 jajko
- 1 łyżka śmietany
- 1/4 szklanki majonezu
- 1/4 szklanki keczupu pikantnego
- bułka tarta
- sezam
- sól, pieprz, cukier

Schab pokroić na porcje, rozbić, przyprawić solą i pieprzem. Szczelnie przykryć folią spożywczą i wstawić do lodówki na 1 godzinę. Jajka roztrzepać ze śmietaną.

Cebule pokroić w kostkę i zeszklić na oleju z masłem, dodając szczyptę cukru. Majonez wymieszać keczupem. Zetrzeć na grubych oczkach ser. Część bułki tartej wymieszać z ziarnami sezamu. Kotlety panierować w bułce, roztrzępającym ze śmietaną jajku i bułce z sezamem. Usmażyć na rumiano. Osączyć. Ułożyć na blasze, wysłanej folią aluminiową. Na każdej porcji ułożyć po porcji cebuli, posypać serem żółtym i keczupem z majonezem. Wstawić do nagrzanego do 200 st. piekarnika 200 i zapiec do stopienia sera.



Pytanie intymne

Mam wrażenie, że jesteśmy sobą znudzeni. Wszystko przebiega tak samo, kochamy się tak samo, w tym samym pokoju. Potrafię przewidzieć jego prawie wszystkie reakcje. Jest nijako i nie wiem, jak to zmienić.

Milena

Nie czekać, tylko odważyć się zerwać ze skostniałymi nawykami. Zaproponować śmiały i inny, niż do tej pory, seks. Prowokować

i zarażać swoją radością, płynącą ze współżycia. Już za moment może się okazać, że wcale nie znasz wszystkich reakcji swojego mężczyzny. Twoja aktywność może w nim obudzić drzemającego Casanovę. I oto przecież chodzi. A następnym razem bawcie się jeszcze śmieiej. I wcale nie musicie kochać się tylko w sypialni.

Warto dla odmiany wybrać się do hotelu. To zupełnie inne doznania. Hotel daje nie tylko bezpieczeństwo i komfort, ale też nową scenerię, nowe zapachy i atmosferę. Tam można się poczuć jak na pierwszym spotkaniu z kochankiem. A smak jakby kradzionej miłości, otulonej tajemnicą, naprawdę niezwykle podnieca. Potem atmosferę i hotelowe wspomnienia można przenieść do własnej sypialni. Trzeba tylko wzajemnie ujawnić sobie skrywane, nawet najśmielsze pragnienia i poddać się im.



Lekarz domowy

Wieczorem często bolą mnie plecy, choć raczej nie jestem przemęczona, bo pracuję przy komputerze. Co robić?

Sylvia

Praca przy komputerze jest bardzo niezdrowa dla kręgosłupa. Ręce, wysunięte na klawiaturę i ciągle pochylona głowa, napinają mięśnie górnej części klatki piersiowej i obciążają kręgosłup. Dlatego bardzo ważne, by starannie dobrać wysokość siedzenia (krzesła, fotela) tak, aby ręce opadały swobodnie wzdłuż tułowia. Jeżeli siedzenie

będzie za niskie, musimy unosić łokcie, co powoduje wielogodzinne napięcie mięśni. Skutkiem będzie ból karku i głowy. Zanim zaczniemy ratować się „medycznie”, gdy ból nastąpi, usuńmy jego przyczynę! A ta tkwi w nieodpowiednio dobranej wysokości siedzenia. W czasie pracy przy komputerze należy robić sobie przerwy. Wstać na moment, przeciągnąć się, wykonać kilka skłonów. Wieczorem ulgą dla zmęczonego długim siedzeniem kręgosłupa będzie leżenie na wznak, najlepiej na twardej materacu.

Pod paragrafem

Mam gospodarstwo i jestem już emerytem. Chciałbym włączyć część ziemi oddać w dzierżawę, czy będę musiał płacić podatek od czynszu dzierżawnego?

Józef

Nie będzie trzeba płacić podatku od dochodu z dzierżawy, jeśli wydzierżawione grunty będą wykorzystywane na cele rolnicze. Według ustawy o podatku dochodowym od osób fizycz-

nych, źródłem przychodów jest dzierżawa gospodarstwa rolnego, ale na cele nierolnicze. Obowiązek udokumentowania, że uzyskany dochód z dzierżawy jest wolny od podatku, spoczywa na podatniku. Żeby uniknąć kłopotów, rolniczy cel należy podać w umowie dzierżawy. W rozumieniu ustawy, działalność rolnicza polega na wytwarzaniu naturalnych produktów roślinnych lub zwierzęcych.

Czy znasz się na ludziach?

1. Jak często się zakochiwałeś/eś?

- a) jak na razie nigdy lub raz na całe życie – 1
- b) dwa, trzy razy – 3
- c) zakochuje się i odkochuje się dosyć często – 5

2. Czy zwracasz uwagę, w jaki sposób ktoś nowo poznany podaje Ci dłoń na powitanie?

- a) zdecydowanie tak – 1
- b) czasami – 3
- c) raczej nie – 5

3. Czy rozpoczynając rozmowę z kimś właśnie poznanym patrzysz jej/mu w oczy?

- a) tak – 1
- b) zależy od sytuacji – 3
- c) raczej nie – 5

4. Czy zdarza Ci się oceniać ludzi po ich wyglądzie, ubiorze?

- a) tak – 5
- b) staram się nie oceniać ludzi po wyglądzie, ale nie zawsze mi się to udaje – 3
- c) nie – 1

5. Czy należysz do ludzi lubiących zwracać na siebie uwagę?

- a) tak – 5
- b) tak, ale bez przesady – 3
- c) nie – 1

6. Wolisz słuchać, czy mówić?

- a) słuchać – 1
- b) słuchać, ale i mówić – 3
- c) mówić – 5

7. Czy jesteś nieśmiała/y?

- a) raczej nie – 1
- b) w niektórych przypadkach tak – 3
- c) tak – 5

8. Jeśli się uprzesz, to:

- a) dojdę do celu – 1
- b) strasznie się zmęczę – 3
- c) szybko zrezygnuję – 5

9. Czy upijasz się alkoholem?

- a) nigdy – 1
- b) czasami – 3
- c) często – 5

10. Czy zwracasz uwagę na intonację głosu Twojego rozmówcy?

- a) tak – 1
- b) tylko wtedy, jeśli coś szczególnego w głosie rozmówcy zwróci moją uwagę – 3
- c) raczej nie – 5

Masz 10 – 22 punkty: bez wątpienia znasz się na ludziach. Bardzo szybko wyczuwasz ich słabości, wady, zalety i inne cechy charakteru. Masz w sobie coś, co można nazwać psychologicznym rentgenem. Może dlatego ludzie, z którymi pierwszy raz się spotykasz, od razu zaczynają odczuwać przed Tobą respekt. Jeśli z tą swoją rzadko

spotykaną zdolnością jesteś człowiekiem prawym, nikt nie musi się Ciebie obawiać, może mieć w Tobie przyjaciela na całe życie. Jeżeli jednak tkwi w Tobie nutka diabelskiej natury, można się Ciebie obawiać. Dzieje się tak dlatego, że rozpoznając istotę poznanego człowieka, zachynasz z przyjemnością owijać go wokół swojego palca. Dzięki swoim nadzwyczajnym zdolnościom masz szansę odnosić sukcesy w kierowaniu dużą grupą ludzi. Rzecz w tym, abyś wykorzystywał/a pozytywne, a nie negatywne cechy charakteru ludzi, którzy są dla Ciebie jak otwarta księga.

Masz 23 – 37 punktów: w zasadzie masz umiejętność odczytywania ludzkich serc i dusz, ale nie zawsze Ci się to udaje. Dzieje się tak dlatego, że zbyt wiele emocji kotłuje się w Twojej głowie. Jeśli spokojnie spojrzysz na człowieka, bardzo szybko rozpoznasz w nim wroga, przyjaciela lub Ci obojętnego. Jeżeli jednak z różnych powodów brak Ci pewności siebie, masz kiepski dzień lub jesteś zdenerwowana/y, mylisz się przy szybkiej ocenie. Najgorzej, gdy chodzi o płeć przeciwną! Wystarczy, że podoba Ci się fizycznie, a podtekst erotyczny i emocje z tym płynące niweczą Twoją znajomość ludzkich charakterów. Podsumowując: umiesz czytać ludzkie charaktery, ale tylko wtedy, gdy nic do nich nie czujesz. Bo jeśli targają Tobą emocje, wówczas obraz człowieka zamazuje się i nie jest już dla Ciebie czytelny.

Masz 38 – 50 punktów: nie znasz się na ludziach i choć czasami starasz się ich oceniać, w 90 przypadkach na 100 mylisz się. Te 10 procent, to wynik szczęśliwego trafu, a nie poprawnej interpretacji zachowania właśnie poznanej osoby. Tak często myląc ludzi dobrych ze złymi, głupich z mądrymi narażasz się na sytuacje, że dajesz się nabrać ludziom, którym nie należało wierzyć lub polubiłeś ich, choć nie byli tego warci. Najgorzej masz jednak w miłości. Wydaje ci się, że to jest to na co czekałaś/łeś, a okazuje się, że ukochana/y z premedytacją wykorzystuje Twoją nieznaną ludzkiego charakteru. Jedyna szansa na udany związek, to spotkać kogoś podobnego do Ciebie. Ba! Ale jak to rozpoznać, skoro nie znasz się na ludziach?



Noc poślubna. Pan młody stanął w oknie, gapi się i wzdycha. W końcu panna młoda pyta, co się dzieje.

– Mówią, że noc poślubna jest taka piękna, a tu leje i leje... – odpowiada pan młody

Mały Jasio bawi się w kuchni kolejką, a jego tata gotuje obiad. Jasio zatrzymuje kolejkę i mówi:

– Wszystkie cholerne dupki, które chcą wysiąść, niech do cholery wysiadają. Ci, którzy chcą wsiąść, niech do diabła wsiadają!

– Jasiu! Nie mogę uwierzyć, że używasz takiego słownictwa! Powinieneś się wstydzić! Idź teraz do swojego pokoju i nie wracaj, dopóki nie przemyślisz tego, co zrobiłeś! – nakazuje ojciec.

Jasio idzie do swojego pokoju i wraca za godzinę. Kontynuuje zabawę:

– Wszystkie panie i wszyscy panowie, które chcą wysiąść, możecie teraz wysiadać, a ci, którzy chcą wsiąść, mogą teraz wsiadać. A ci, którzy mieli kłopoty z powodu naszego godzinnego opóźnienia, niech rozmawiają z tym dupkiem w kuchni!

– Jak pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie masz ani interesu, ani pieniędzy, ani nawet posady! – oburza się stary Żyd bankier.

– Tak... ale mam widoki...

– Widoki? W takim razie panu potrzebna lornetka, a nie moja córka!

– Dlaczego vibrator nigdy nie zastąpi prawdziwego mężczyzny?

– Ponieważ vibrator nie wyniesie śmieci.

– Szedł facet koło koparki i dał się nabrać.

– Szedł facet koło betoniarki i się zmieszał.

– Jaka jest różnica między żoną, a kochanką?

– 30 kilogramów.

– A między mężem, a kochankiem?

– 30 minut.

– Kto tam?

– Policja!

– Czego chcecie?

– Porozmawiać.

– Ilu was jest?

– Dwóch.

– To porozmawiajcie między sobą.

– Mamo, nie wyobrażasz sobie, co się stało! Strasznie się pokłóci- liśmy! Coś okropnego...

– Spokojnie, córeczko, nie denerwuj się. W każdej rodzinie od czasu do czasu zdarzają się konflikty.

– No, wiem. Ale co zrobić z trupem?

Na wykładzie starszy już profesor mówi do studentów:

– Za moich czasów nieobecność na zajęciach mogła być usprawiedliwiona tylko w dwóch przypadkach: gdy umarł ktoś z rodziny lub chorobą udokumentowaną zwolnieniem lekarskim.

Z końca sali dobiega głos:

– Panie profesorze, a jeżeli ktoś, tak jak ja, jest skrajnie wyczerpany seksem?

Cała sala wybucha śmiechem. Gdy ucichło, profesor mówi:

– Może pan po prostu pisać drugą ręką.

– Co to jest: ma 15 cm długości, 5 szerokości i daje kobietom całkowitą satysfakcję?

– Banknot dwustuzłotowy.

Poszła fama, że w pewnym miasteczku jest cudowne źródło, które leczy ułomności. Natychmiast zebrali się przy nim ślepy, garbaty i sparaliżowany na wózku.

Ślepy przemysł oczy i krzyknął:

– O rany, ludzie, ja widzę!

Garbaty wykapał się w źródło i krzyknął:

– O rany, ludzie, nie mam garba!

Sparaliżowany wjechał z wózkiem do wody i krzyknął:

– O rany, ludzie, mam nowe opony!

Łomża

Tu warto być

„60 lat Regionalnego Ośrodka Kultury”, Centrum Kultury przy Szkołach Katolickich (ul. Sadowa, wejście od ul. Polowej), piątek, 29 listopada, godz. 18.00.

Uroczysta gala jubileuszowa z udziałem zespołów artystycznych i solistów, skupionych w ROK.

„Ballady i romanse rosyjskie”, Restauracja Retro (ul. Nowogrodzka 157, tel. 86 216 23 59), piątek, 29 listopada, godz. 19.00.

Piosenki Anny German, Bułata Okudźawy, Ałły Pugaczowej, Żanny Biczewskiej i Czesława Niemena zaśpiewa mieszkająca w Polsce pieśniarka rosyjska Julia Vikman.

„Kiermasz Bożonarodzeniowy w Drzewnej”, Zespół Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych (ul. M. Skłodowskiej – Curie 5), sobota, 30 listopada, godz. 9.00 – 15.00.

Rękodzieło artystyczne, ozdoby choinkowe, upominki mikołajkowe i... smaczne sękacze.

„Topimy jelenia z wosku”, Galeria Aporia (ul. Giełczyńska, róg Senatorskiej), sobota, 30 listopada, od godz. 18.00.

Jak zapowiadają organizatorzy, skupieni w Fundacji Czas Lokalny, która jest właścicielem Galerii Aporia, będzie to „happening na Andrzeja”. Rejestracja video zaplanowanych zdarzeń pozwoli następnie stworzyć film animowany, nawiązujący do idei jaskini platońskiej...

Polskie Kino Młodego Widza: „Tytus, Romek i A'Tomek”, Stara Waciarnia (ul. Nowogrodzka 58, tel. 531 755 755), niedziela, 1 grudnia, godz. 15.00.

Projekcja kultowej kreskówki w ramach programu Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Wstęp wolny.

I Łomżyńskie Spotkania Akordeonowe, 29 – 30 listopada (piątek – sobota). Akordeonista Arkadiusz Korytkowski z Łomży założył na Facebooku grupę „Świat akordeonu”, która skupia 1 200 akordeonistów, w tym całe rodziny. Spotykają się na zjazdach, muzykują, organizują warsztaty akordeonowe. W piątek (29 listopada) o godz. 13.00 na Starówce przy ławeczce Hanki Bielickiej zagrają „My z Łomży”. W godz. 14.00 – 17.00 będą muzykować w Klubie Seniora (ul. M. Skłodowskiej-Curie), a od godz. 19.00 w Restauracji Na Farnej. W sobotę (30 listopada) od godz. 11.00 będzie można ich posłuchać w restauracji „Wiszące Ogrody nad Narwią” w Nowogrodzie.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 28 listopada (czwartek) – Igrzyska śmierci: W pierścieniu ognia, godz. 17.15, 20.00; 29 listopada – 4 grudnia (piątek – środa) – Kraina lodu, godz. 15.30, 17.30 (w sobotę i niedzielę także godz. 13.30) oraz Igrzyska śmierci: W pierścieniu ognia, godz. 19.30; 1 grudnia (niedziela) – Największy z cudów, godz. 12.00. **Kino Centrum Kultury w Zambrowie:** 28 listopada (czwartek) – Thor: Mroczny świat, godz. 20.00; 29 listopada (piątek) – Igrzyska śmierci: W pierścieniu ognia, godz. 19.30; 1 – 4 grudnia (niedziela – środa) – Igrzyska śmierci: W pierścieniu ognia, godz. 16.30, 19.30 (w niedzielę także Kumba, godz. 14.30). **Kina w Grajewie i Kolnie nieczynne.**

Ligawki Uszyńskiego

Na XXXIII Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich im. Kazimierza Uszyńskiego zaprasza 1 grudnia dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu Dorota Łapiak. Przesłuchania zaczną się w sobotę, 30 listopada. A w niedzielę (godz. 12.00) ogłoszenie wyników, koncert laureatów i koncerty towarzyszące zespołów: Karpatska Taystra z Ukrainy, Pieniny z Kroszianka, Staroje Siało z Białorusi i Kapeli Drewutnia z Lublina.

Powrót nad Narew

Czas się zatrzymał na najnowszych obrazach znanej łomżyńskiej malarki Teresy Adamowskiej. Jest lato okresu międzywojennego, nad Narwią do brzegu cumują barki, leżą łódki pychówki, rzeką płynie wycieczkowy statek „Traugutt”. W tle łomżyńska starówka na wysokiej skarpie. Wszystko bardzo realistyczne. Chce się biec i szukać tych miejsc i widoków, których już nie ma. Teresa Adamowska przyznaje, że namalowała obrazy na podstawie fotografii z okresu międzywojennego, aby włączyć się do radości mieszkańców Łomży z po-



BARAN (21 III – 20 IV): blisko Ciebie jest ktoś, komu na Tobie bardzo zależy. Możesz się spodziewać przejawów zaborczości, zazdrości, ale to dlatego, że czasem czuje zagrożenie. Jest wokół Ciebie dobra energia na sprawy zawodowe i finansowe.

BYK (21 IV – 21 V): potrzeba Ci więcej zaufania do siebie, wiary, że poradzisz sobie w każdej, nawet trudnej sytuacji. Jeśli za długo tkwisz w marazmie, chyba potrzebujesz gwałtownej zmiany.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): przed Tobą decyzja, pomoże Ci bardzo Twoja intuicja, nie wahaj się iść za jej głosem. Wzmocnij ją zdrowym rozsądkiem. Także w sprawach uczuciowych!

RAK (21 VI – 22 VII): jeśli natkniesz się w tych dniach na trudny problem, którego przyczyny są niezależne od Ciebie, przeczeka. Skup się tylko na tym, co bezpośrednio od Ciebie zależy. Nawet, gdy będzie Ci źle, jakaś sytuacja stanie się Twoim światłem w tunelu i wielką nadzieją na poprawę okoliczności.

LEW (23 VII – 22 VIII): pokonasz wszelkie problemy, tylko nie zajmuj się wszystkim na raz. Zrób plan i realizuj go krok po kroku, stopniowo, inaczej pogubisz się w swoim życiu. Może wydaje Ci się, że wszystko zważyło Ci się na głowę, ale to jedynie chwilowe trudności, wkrótce wszystko się rozjaśni.

PANNA (23 VIII – 22 IX): masz szansę zrealizować swoje plany,

więc pomyśl poważnie, jak to zrobić. W sprawach uczuciowych wiele radości związanej ze spotkaniami z ukochaną osobą.

WAGA (23 IX – 23 X): wszystko, co dobre i na co czekasz od dawna, przyjdzie do Ciebie i zostanie na dłużej. Ciesz się prezentami Losu...

SKORPION (24 X – 21 XI): czeka Cię coś nowego. Cokolwiek to będzie, może przestawić Twoje życie, a to wielka szansa. Jeśli napełnisz się mocą, zaczniesz realizować bardzo śmiało pomysły.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): poczyni starania, żeby czuć się atrakcyjnie zewnętrznie i intelektualnie. Przede wszystkim dla siebie, ale inni także to dostrzegą. Wtedy smutek odejdzie w przeszłość, zajmiesz się realizacją życiowych planów.

KOZIOROŻEC (22 XII – 19 I): tkwisz w zawieszeniu, nie wiesz co robić? Chwilowo nic się nie zmienia, chyba że załagodzisz napięcia wokół siebie i wezmiesz się do działania.

WODNIK (20 I – 18 II): wkrótce przyjdzie moment przełamania i zaczniesz żyć inaczej. Impuls do punktu zwrotnego może być zewnętrzny, to głównie zmieni się Twoje podejście do życia tak, żeby bardziej Ci pomagało niż, jak bywało dotąd, przeszkadzało.

RYBY (19 II – 20 III): jeśli nie ma w Tobie energii, nie wchodź w walki, odpuść sobie sprawę i rób swoje. W miłości chyba pewne zagalopowanie, jakby nie jesteś sobą.

Z książką w tle



„Spotkanie, dyskusja towarzyska, a dla młodzieży miejsce odrabiania lekcji i buszowanie po Internecie. Wypożyczenie książki nie jest dziś głównym powodem odwiedzania biblioteki, jest pretekstem”, zauważyła kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zambrowie Barbara Myszkó. Do biblioteki przyciągają też nowości oraz spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki (dla dorosłych i dzieci), autorskie, salon literacki, konkursy czytelnicze.

Zasmakuj w Polskiej Mlekovicie



NOWOŚĆ

Jogurty Polskie 350 g

MLEKOVITA – najcenniejsza marka produkcyjnego sektora polskiej gospodarki – poszerzyła rodzinę Jogurtów Polskich w kubku o produkty w większej porcji. Najpopularniejsze smaki: truskawka i naturalny oraz nowy, egzotyczny: brzoskwinia z marakują są już dostępne w opakowaniach 350 g.

Jogurty Polskie w kubku to znakomite połączenie najwyższej jakości mleka oraz wyselekcjonowanych żywych bakterii jogurtowych. Owocowe warianty smakowe wyróżniają się soczystymi, dużymi kawałkami owoców.

Brak konserwantów i delikatna, kremowa konsystencja zapewniają produktowi wyśmienity smak, którego pełnię pozwoliła wydobyć unikalna technologia produkcji zastosowana w nowoczesnej i wciąż rozwijanej fabryce produktów fermentowanych.

Jogurty Polskie w kubku są doskonałe do bezpośredniego spożycia oraz polecane m.in. jako dodatek do musli lub składnik deserów na zimno. W wersji naturalnej produkt ma jeszcze szerszą gamę zastosowań – to lekki dodatek do świeżych owoców, warzyw, sałatek, zup, sosów oraz potraw śródziemnomorskich.



www.mlekovita.com.pl

VENEDA
GALERIA

Łomża, ul. Zawadzka 38

VENEDA PRAWDĘ CI POWIE...

ANDRZEJKOWY DZIEŃ MAGII I WRÓŻB
30 LISTOPADA | 13.00-19.00

GALERIA VENEDA ZAPRASZA DO ŚWIATA MAGII, CZARÓW I PRZEPOWIEDNI.
WRÓŻBY Z KART, PRZYSZOŚĆ W SZKLANEJ KULI, TAJNIKI NUMEROLOGII.
POZNAJ PRZEPOWIEDNIE WRÓŻEK, ABY MÓC ZMIENIĆ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ.
ZOBACZ MAGICZNY POKAZ ILUZJONISTY KAROLA SANETTIEGO!
ORAZ ANDRZEJKOWE GRY I ZABAWY DLA NAJMŁODSZYCH.

TESCO
Extra

RTV EURO AGD

RESERVED
MOHITO

 **KFC**
sogood™